

BIBLIOTEKA PUBLICZNA
W NOWEJ HUTY
KRAKÓW

Załoga kombinatu serdecznie wita VI Zjazd Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej przodującej siły naszego narodu!

DZIŚ

W numerze:

- Kombinat przed VI Zjazdem Partii — str. 3.
- Na czym polega porozumienie HiL z Prez. DRN? — str. 4.
- Co nowego w świetlicach osiedlowych? — str. 6.

PISMO ODZNACZONE ZŁOTĄ ODZNAKĄ M. KRAKÓWA

GŁOS NOWEJ HUTY

Nr 48 (781) Kraków, 4 XII. — 10 XII. 1971 r. Cena 50 gr

W fabrycznej organizacji partyjnej

Ostatnie dni przed VI Zjazdem

Już w najbliższych godzinach rozpoczyna się doniosłe obrady VI Zjazdu Partii, w których 7 delegatów reprezentować będzie naszą organizację partyjną i załogę huty. Bez przesady można stwierdzić, że w okresie nadchodzącego tygodnia cały naród, wszyscy Polacy, którym droga i bliska jest sprawa rozwoju socjalistycznej Ojczyzny — będą chłonąć wiadomości i informacje z sali Kongresowej PKiN, miejsca obrad Zjazdu.

Zrozumiałe jest, że ten ostatni etap przygotowań do Zjazdu wymaga szczególnie aktywnej postawy wszystkich członków partii, wszystkich jej organizacji i ogniw — od grupy partyjnej począwszy. Przedyskutowanie i skonsultowanie z delegatami huty ich przemówień przygotowanych na forum zespołów zjazdowych, w których będą pracować, tak aby prezentowały stanowisko organizacji partyjnej i załogi — były tematem obrad egzekutywy. KF w okresie ostatnich dwóch tygodni. Ponadto egzekutywa, wraz z członkami prezydium obydwu rad i ZF ZMS, przedyskutowała projekty uchwał i materiały wnoszone pod obrady KSR huty (o których zamieszczamy oddzielną informację).

(Dokończenie na str. 2)

W listopadzie plan przekroczony

Załoga HiL uczciła VI Zjazd Partii dodatkową produkcją

Bez wątpleni w uzyskaniu dobrych wyników produkcyjnych pomogła załodze Huty im. Lenina w listopadzie realizacja zobowiązań zjazdowych. Piszemy o tym na innym miejscu. Wprawdzie dane, którymi obecnie dysponujemy, mają charakter jeszcze niepełnych, tymczasowych wycieżeń; widać jednak, że w listopadzie bilans produkcyjny HiL poprawił się o kolejne miliony złotych.

Plan miesięczny wykonany został w 100,2 proc. Dodatkowa produkcja wyrobów (wg cen zbytu) przedstawia wartość ok. 4,5 mln zł. Plan za 11 miesięcy br. wykonany jest w 100,5 proc. Dodatkowa wygosparowana wartość produkcji przekracza 100 mln złotych. Załozde huty należą się więc gratulacje za dobrą, rzetelną pracę, jak również za ofiarną realizację zobowiązań i czynów społecznych.

(Dalszy ciąg na str. 4)

Z Konferencji Samorządu Robotniczego

- Wstępny plan produkcji na rok 1972
- Pomyślna realizacja zobowiązań

W czwartek obradowała 71 Konferencja Samorządu Robotniczego Huty im. Lenina. Obradom przewodniczył I sekretarz KF PZPR tow. JÓZEF NOWOTNY.

Obrady miały uroczysty charakter. Podsumowano na nich bowiem stopień wykonania czynów społecznych i produkcyjnych podjętych przez załogę naszego kombinatu.

Załogi hutniczego resortu mogą się pochwalić w bieżącym roku niezwykle aktywną pracą. Jak się przewiduje plan roczny zostanie przez huty naszego kraju przekroczony o ok. 8 proc., a zobowiązania produkcyjne szacowane na 1700 mln złotych zostaną — jak się przewiduje — przekroczone niemal dwukrotnie.

Poważny udział w realizacji tych zobowiązań oraz zadań produkcyjnych ma Huta im. Lenina. Załoga naszego kombinatu dobrą pracą poparła uchwały nowego kierownictwa Partii i Rządu. Najlepiej świadczy o tym wykonanie zobowiązań produkcyjnych i czynów społecznych. Przykładowo podamy wy-

(Dalszy ciąg na str. 2)



Przodujący wyłapiacze ze Stalowni Martenowskiej, autorzy i realizatorzy Czynu Zjazdowego: Czesław Bilbiski, Franciszek Paruch, Marian Gawad i Stefan Żywczak.

Fot. ST. GAWLIŃSKI

W poniedziałek, w Warszawie, rozpoczyna obrady VI Zjazd Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

Nie będzie przesadą twierdzenie, że na ten Zjazd, być może bardziej niż na którykolwiek z poprzednich, czeka nie tylko partia, ale i całe dosłownie społeczeństwo.

Wiele zmian zaszło w naszym kraju od V Zjazdu partii w listopadzie 1968 roku. Okres ten, minionie doświadczenie partii i budownictwa socjalistycznego, będą na Zjeździe bilansowane. Ocenę się, co było naszym trwałym dorobkiem, co zaś należy modyfikować, inaczej programować, zmienić — w nowej sytuacji historycznej i społecznej.

Poza tym: okres ostatniego roku, od grudnia ub. r. poczynając, był nietypowy. Po ostrym kryzysie politycznym, naprawiając naruszone więzy między władzą a klasą robotniczą, doskonaląc funkcjonowanie demokracji socjalistycznej, szczególną uwagę poświęciliśmy regulowaniu zaniedbań w sprawach społecznych.

Partia — odnowione jej kierownictwo jak i kierownictwo rządowe, podjęły szereg kroków, konkretnych poczynań, by wydatkując dziesiątki miliardów złotych na poprawę warunków społecznych i położenia materialnego ludzi najniższej zarabiających, na realny wzrost płac, równocześnie nie dopuścić do naruszenia równowagi rynkowej.

Dziś, przeszło po roku, każdy może ocenić, że wysiłki te były owocne i skuteczne, że wiele zrobiliśmy — jakkolwiek, w sytuacji, w której się znajdujemy, nie było to łatwe.

Dyskusja nad Wytycznymi, czyn zjazdowy — stanowiący w istocie odpowiedź na apel I sekretarza KC, wyrażony niegdyś lapidarnie w pytaniu: „Pomożecie?” — zmaterializowały w konkretnym działaniu wysiłki milionów Polaków, w tej liczbie i naszych hutników. Zgłoszono wiele cennych wniosków i propozycji, inicjatyw; poparto je rzetelną pracą. To wszystko, w sumie, umożliwiło globalnie, razem z pożyczką uzyskaną od ZSRR, poprawę warunków życia szczególnie osób najmniej zarabiających i — mimo tych czy innych braków i perturbacji — utrzymanie w sumie równowagi rynkowej.

Konsultacja z ludźmi pracy, zwłaszcza z klasą robotniczą wszystkich istotnych decyzji, nowy styl pracy kierownictwa partyjnego i rządowego, roszczenie inicjatywy i samorządności, regulowanie spraw w stosunkach obywateli — władza, skuteczniejsze niż dawniej eliminowanie biurokratyzmu i znieczulicy społecznej, podjęcie frontalnie problemu budownictwa mieszkaniowego — oto tylko niektóre, pod kierownictwem partii rozwiązywane w interesie społeczeństwa, najistotniejsze problemy.

(Dokończenie na str. 2)



Oto przodujący pracownicy naszej huty. (Tekst zamieszczamy na str. 2).

Fot. ST. GAWLIŃSKI

Ostatnie dni przed VI Zjazdem

szkodliwej praktyki bezpośredniego zarządzania i wyręczenia kierownictwa administracyjnego. Podejmowane decyzje, — m. in. o wielu już przeprowadzonych zmianach kadrowych w organizacjach partyjnych i społeczno-politycznych — w atmosferze szczerzej, nieskrępowanej dyskusji (zawierającej często wiele krytycznych uwag i akcentów), świadczą równocześnie wyraźnie o odradzeniu tak ważnej więzi z kierownictwem i przestrzeganiu leninowskich norm życia partyjnego.

I nie w innym duchu toczyły się plenarne obrady KF. Mimo niewątpliwych sukcesów, krytycznie oceniano obecny system organizacji pracy i zarządzania hutą na wielu odcinkach, zależny od postawy kadry kierowniczej wszystkich szczebli, z których pewna część nie rozumiała i nie realizuje zasad odnowy naszego życia i pracy „po nowemu”. Dyrektor Naczelny, tow. **Błaszczak**, obok tych spraw, wymienił dalsze hamulce, opóźniające nasz marsz naprzód. Należy do nich: niedostateczna dyscyplina pracy niektórych pracowników (nie tylko „formalna” ale polegająca przede wszystkim na maksymalnym wykorzystaniu czasu pracy na swym stanowisku), lekceważenie znaczenia bezpiecznych warunków pracy a w rezultacie zdrowia i życia pracowników

przez niektórych kierowników i działaczy, utrzymujący się w niektórych grupach pracowników zębny nałóg nadużywania alkoholu, prowadzący do przychodzenia do pracy w stanie nietrzeźwym, a nawet raczenia się alkoholem w czasie pracy. Jako zjawisko szczególnie niebezpieczne, gdyż dążące do wytworzenia zamętu w umysłach załogi mniej zorientowanej w całości spraw a w rezultacie wymagające zdecydowanego rozprawienia się z jego inspiratorami — określił tow. **Błaszczak** tworzenie różnych plotek, „teoryjek”, dotyczących spekulacji na temat zmian kadrowych na czołowych stanowiskach, zmian regulaminów premiowania, itp. spraw szczególnie interesujących ogół załogi.

Temat poprawy dyscypliny pracy, jako mający zasadnicze znaczenie, zwłaszcza w okresie odnowy naszego życia, podjęli w swych wypowiedziach tow. tow. **Godawa**, **Liszka**, **Wasielak**, a szczególnie tow. **Sobol**, prezentując swe poglądy (często polemiczne), i sta-

nowiska odnośnie przyczyn powstawania i źródeł utrzymywania się tego wciąż wielkiego, społecznego problemu oraz metod i sposobów jego zwalczania w hucie.

Dyskutancki krytykowali ostro asekuranctwo i chęć wykazania swej przydatności dla przedsiębiorstwa, przejawiająca się u pracowników na niektórych stanowiskach administracyjnych m. in. w utrzymywaniu skostniałych biurokracji, żądającej nieraz dziesiątków zbędnych podpisów na mało ważnych dokumentach, ucieczce od podejmowania samodzielnych decyzji, przewlekłym załatwianiu prostych a równocześnie ważnych spraw.

Delegaci na VI Zjazd tow. tow. **Cieśla** i **Korzeń** poinformowali członków Plenum o problemach, które zgłaszano na spotkaniach przedjazdowych oraz o kierunkach swych przemówień i przygotowywanych do dyskusji w zespołach zjazdowych.

W wyniku obrad plenum przyjęło uchwałę, pozytywnie oceniającą przebieg i wyniki kampanii przedjazdowej oraz kompleksowy program (III wersję) zamierzeń, zapewniających dalszy rozwój huty, zobowiązując równocześnie delegatów do złożenia go do protokołu VI Zjazdu Partii.

J. CHOMA

NA WARCIE ZJAZDOWEJ

Zostały już zaciągnięte w hucie pierwsze warty zjazdowe. Stająca na nich załoga daje wyraz swego „gorącego poparcia dla partii i dla zbliżającego się jej historycznego VI Zjazdu. Jako jedna z pierwszych w HiL warte zjazdową zaciągnęła w dniu 1 grudnia brigada brązowego utrzymania ruchu mechanicznego suwnic Walcowni Zimnej Blach mistrza **Macieja Korusa**.

Brigada ta zobowiązała się — na cześć VI Zjazdu Partii — dokonać rekonstrukcji mechanizmu jazdy mostem suwnicy nr 522 w Oddziale Wykańczalni P-62 (wysyłka) poza godzinami pracy. Wartość

tego zobowiązania wynosi 5.563 zł.

Udział w warcie zjazdowej wzięła cała 11-osobowa brigada, na czele z **Eugeniuszem Wygonowskim** — brigadziastą i **Stanisławem Nowakiem** — grupowym partyjnym. Wyroznili się szczególnie: **Józef Kuśnierz**, **Józef Surowiec**, **Tadeusz Bogacz**, **Władysław Cagan**, **Zdzisław Kowalczyk**, **Fryderyk Kurnik**, **Leszek Chmurski**, **Edward Zaba** — ślusarze oraz **Zdzisław Łój** — spawacz. (jd)

Warto poinformować, że w dniach trwania Zjazdu brigady BPS w HiL zaciągają warty. Ich celem jest m. in. bezawaryjna praca, bez wypadków oraz lepsza jakość produkcji.

Z Egzekutywy KD PZPR

O lepszą opiekę lekarską

Wprawdzie „biały personel” dwój się i troj w czasie panujących epidemii, np. ostatniej grypy, wprawdzie przeprowadzane w ciągu lat zmiany organizacyjne (i inne) w aparacie służby zdrowia wpływają na poprawę usług, wprawdzie są pewne osiągnięcia w pracy służby zdrowia, jednak ogólnie należy stwierdzić, iż potrzeby mieszkańców dzielnicy są znacznie większe.

Ocenę działalności służby zdrowia na terenie Nowej Huty starano się dać podczas ostatniej Egzekutywy KD PZPR na podstawie materiału, przedłożonego przez Prezydium DRN. Ze opieka lekarska jest niewystarczająca, świadczyć może wiele faktów. Np. rejon Bieńczyce Nowych i Mistrzejowic, liczący już około 60 tys. mieszkańców — a przecież liczba ich zwiększa się z każdym miesiącem — posiada jedną przychodnię rejonową. Zgodnie z projektem może ona obsługiwać 1/3 wymienionej liczby mieszkańców.

W zakresie inwestycji służby zdrowia jesteśmy niestety bardzo opóźnieni, o około 5 lat. Przekazanie do użytku drugiej przychodni zdrowia w Bieńczyce Nowych, planowane w połowie 1972 r. też nie rozwiąże problemu na tym terenie.

Wśród innych spraw wymienić należy niewystarczającą opiekę lekarską nad młodzieżą szkolną Np 24 tys. młodzieży ze szkół podstawowych korzysta z usług 8 lekarzy. Jest to problem bardzo szeroki i wymagający odrębnego potraktowania.

Nie nadają w pracy Stacja Pogotowia Ratunkowego, dysponująca 7 karetkami. Jest to ilość taka sam, jak w okresie, kiedy dzielnica liczyła 90 tys. mieszkańców. A przecież dziś mamy już blisko 170 tys. ...

Karetki obsługują Nową Hutę oraz 68 wsi w powiatach: krakowskim, proszowickim i bocheńskim. Decyzja ta wymaga chyba jakiejś generalnej korekty. Nasze karetki bowiem przewożą np. chorego ze wsi proszowickiej do szpitala w... Proszowicach, podczas, gdy mieszkańcy Nowej Huty muszą nieraz czekać godzinami na przyjazd karetki.

Egzekutywa stwierdziła, że przedłożone przez Prezydium DRN materiały są niepełne, konieczne jest opracowanie nowych, szczegółowych danych na temat obecnej sytuacji w dziedzinie służby zdrowia jak również programu na najbliższe lata.

(Dokończenie na str. 4)

(Dalszy ciąg ze str. 1)

Natomiast wyniki dotychczasowej kampanii przedjazdowej, w różnych płaszczyznach życia i pracy załogi, zbliansowało plenum Komitetu Fabrycznego PZPR, obradujące w dniu 1 grudnia br. pod przewodnictwem I sekretarza KF — tow. **J. Nowotnego** i z udziałem kierownika Wydz. Ekonomicznego KW PZPR tow. **T. Nowickiego**. Dojrzałość polityczna członków partii i zdecydowanej większości załogi, jej aktywność, inicjatywa w nowej atmosferze politycznej po VII i VIII plenum KC przyniosły bogaty plon zwłaszcza w okresie przygotowań do zjazdu. Wyraża się on m. in. przekroczeniem zadań produkcyjno-gospodarczych za okres 11 miesięcy i dostarczeniem gospodarce narodowej dodatkowych wartości, zrealizowaniem wielu postulatów załogi zapewniających poprawę jej warunków socjalnych, podjęciem na najwyższym szczeblu decyzji zapewniających szybszą poprawę warunków mieszkaniowych, usprawnianiem procesu zarządzania kombinatem i modernizowaniem jego struktury organizacyjnej, przygotowaniu programu dalszego rozwoju huty. Również ważnym, gdyż warunkującym dotychczasowe sukcesy w sferze produkcyjnej i poprawy sytuacji materialnej załogi, są zmiany w stylu i metodach działalności organizacji partyjnej, która podjęła swą statutową rolę inspirowania, kontrolowania i nadzorowania pracy przedsiębiorstwa — w miejsce poprzednio, szeroko przyjętej

Z obrad KSR

(Dalszy ciąg ze str. 1)

I tak, załoga P-30 w ciągu 11 miesięcy wykonała 260 tys. ton aglomeratu ponad plan, Wielkie Piece ponad plan wykonały 267 tys. ton surowki, stalownie — 126 tys. ton stali ponad plan. W kesikach i słabach na podjętych 33 tys. ton zobowiązań — wykonano 47 tys. ton. Planowane zadania przekroczone w produkcji blach, taśm gorącawalcowanych, koksu oraz wyrobów szmatowato-zasadowych.

Osiągnięcie tak poważnych nadwyżek ponadplanowych było możliwe przede wszystkim dzięki dużej mobilizacji załóg poszczególnych wydziałów oraz uzyskanej poprawie wskaźników techniczno-ekonomicznych.

Szczególnie ważne jest to, że przez cały rok załoga naszego kombinatu szukała rezerw produkcyjnych i obok rezerw ilościowych, miała na uwadze obniżanie kosztów własnych.

Z głębokim żalem żegnamy kol.

JERZEGO PAWŁOWSKIEGO

długoletniego działacza Związku Młodzieży Socjalistycznej, pracownika Zakładu Materiałów Ogniotrwałych w Hucie im. Lenina.

W Zmarłym straciłmy serdecznego przyjaciela młodzieży, sumiennego pracownika.

Cześć Jego pamięci!

ZARZĄD FABRYCZNY ZMS HUTY IM. LENINA

W dniu 30. XI. 1971 r. zmarł

JERZY PAWŁOWSKI
długoletni aktywista ZMS, serdeczny Kolega i Przyjaciel, oddany organizacji młodzieżowej ZMS.

Rodzinie Zmarłego składamy wyrazy szczerzego żalu i współczucia. Zarząd Zakładowy ZMS Zakładu Materiałów Ogniotrwałych

Serdeczne wyrazy współczucia

NATALII WOŹNICZY

kierownicze hotelu nr 23 HiL, z powodu śmierci Matki

składa Samorząd Hotelowy wraz z personelem

Spotkania z delegatami

W sali teatralnej HiL odbyło się spotkanie aktywistów związkowego oraz Rad Robotniczych HiL z delegatami na VI Zjazd Partii. Udział w spotkaniu wzięli towarzysze delegaci: dyrektor naczelny HiL **Józef Błaszczak** i kierownik ZO **Leopold Kowar**. Zabrakło natomiast innych oczekiwanych gości związkowców, przewodniczącego ZG ZZiH tow. **Antonia Sety** i przewodniczącego WKZZ w Krakowie tow. **Henryka Michalskiego**. Pilne obowiązki uniemożliwiły im wzięcie udziału w spotkaniu z hutnikami.

Wstępem do dialogu między aktywnymi związkowcami i samorządowymi a delegatami na Zjazd Partii, były dwa wystąpienia. W pierwszym z nich przewodniczący Rady Zakładowej HiL tow. **Antoni Dalkowski** przedstawił stan realizacji planu działania organizacji związkowej HiL w ostatnim okresie. W drugim — wiceprzewodniczący Głównej Komisji Współzawodnictwa tow. **Władysław Berski**, omówił przebieg realizacji zobowiązań i czynów społecznych. Nie będąc już wręcz o tych spraw, są bowiem załozde huty znane. Dodam tylko, że 82,4 proc. podjętych zobowiązań i tylko 77 proc. czynów społecznych — zostało już w pełni wykonanych. Bardzo ważne jest to, że poprawiła się akumulacja huty z planowanych 93 proc. na 115 proc.

Ciekawe, bardzo wnikliwe było wystąpienie delegatów na Zjazd tow. tow. **Błaszczaka** i **Kowara**. Dyrektor naczelny skupił swą uwagę na zadaniach, nad którymi będzie

pracował w zespole zjazdowym. Mówił też szeroko o samym zjeździe i o organizacji jego obrad. Delegaci z HiL będą reprezentowani w 5 zespołach zajmujących się takimi problemami jak: kierunki rozwoju przemysłu, doskonalenie systemu planowania i zarządzania, kadry i polityka kadrowa, rozwój partii i doskonalenie jej struktury, młodzież.

Dyrektor **Błaszczak** kładzie duży nacisk na konieczność usprawnienia gospodarci remontowej oraz na to wszystko co wywiera swój wpływ na odzwierciedlanie majątku zakładu.

Tow. **Kowar** skupił swą uwagę na roli i zadaniach kadry inżynierjno-technicznej. Stwierdził, że z prawidłowym wykorzystaniem kwalifikacji tej kadry nie jest dobrze.

W dyskusji, która rozwinęła się po wystąpieniach delegatów, poruszony został szeroki wachlarz zagadnień. Wiele miejsca poświęcili zebrani sprawom socjalno-bytowym, ze szczególnym zaakcentowaniem potrzeb mieszkaniowych załogi HiL. Mówiono także o konieczności zajęcia się długoletnimi pracownikami huty, którzy utracili zdrowie i nie są już w stanie pełnić dotychczasowych obowiązków. Mówiono o wielu innych zagadnieniach, znanych delegatom na Zjazd Partii i znajdujących swe odbicie w wysuniętych przez hutników wnioskach i postulatach.

Spotkanie zakończyło się wręczeniem delegatom kwiatów, wyrażono gorące życzenia: owocnych i pomysłowych obrad towarzysze delegacji!

(Dalszy ciąg na str. 4)

Ludzie dobrej roboty

W Hucie im. Lenina pracuje ponad 30 tys. robotników, inżynierów i techników. Wszyscy jak najlepiej wykonują swoje obowiązki zawodowe, walczyli przyczyniając się do wykonywania przez swoje wydziały planów miesięcznych i rocznych. W ciągu jedenastu miesięcy tego roku cała załoga podjęła dodatkowe zobowiązania produkcyjne realizując hasło — POMOŻEMY.

Nie sposób jednak przedstawić wszystkich pracowników. Dlatego w dzisiejszym numerze „Głosu” prezentujemy zdjęcia przedstawicieli wydziałów huty, którzy swą ambicją i w pełni zaangażowaną postawą realizują zadania produkcyjne i dodatkowe czyny. Robotnicy ci w pełni zasługują na miano — Ludzi dobrej roboty. (Cześć przedstawiamy na str. 1)

Oto oni: **Jan Michalak** z P-50, **Stanisław Chabiński** z ZMO, **Edward Orazewski** z P-60, **Władysław Tejchma** z P-64, **Maciej Korus** z P-62, **Mieczysław Słaboń** z P-51, **Stanisław Więcek** z P-55, **Józef Kuśnierz** z P-62, **Kazimierz Jerzowski** z P-40, **Stanisław Lupa** z ZK, **Stefan Pisarek** z W-96, **Mieczysław Strasiak** z PT, **Władysław Zbroński** z ZK, **Eugeniusz Cichaczewski** z P-63, **Kazimierz Król** z ZRH, **Antoni Gaska** z W-96, **Marian Lech** z P-55, **Stanisław Wójtowicz** z P-50. (W)



KOMBINAT przed WIZJAZDEM PZPR

Setki ton surówki i stali. Dodatkowe kilometry rur oraz nowe tony blach. Więcej aglomeratu i koku. Wszyscy — jak huta długa i szeroka realizują swe zobowiązania. Cała załoga naszego kombinatu wzmaga swą aktywność. Hutnicy — Leninowcy pracują coraz lepiej. Efektem tej pracy jest rytmiczna produkcja, lepsza jakość.

Po słownych deklaracjach popierających nowe kierownictwo Partii i Rządu, przyszła kolej na czyny. Wszyscy chcą bardziej wydajną pracą uczcić Zjazd.

Dzisiaj przedstawiamy czytelnikom Głosu krótkie meldunki z kilku wydziałów kombinatu, które zrealizowały podjęte zobowiązanie bądź są w przededniu jego wykonania. Ograniczamy się tylko do podania efektów. Jesteśmy zdania, że efekty ludzkiej pracy mają największą wymowę.

nich dały ponad plan ponad 13 tys. ton stali.
A więc brawa dla stalowników.

107 procent zobowiązań wielkopieczowników

Wszyscy dobrze pamiętamy zobowiązania załogi z Wielkich Pieców. Zobowiązali się do wyprodukowania ponad plan 250 tys. ton surówki.

28 października zobowiązanie zostało wykonane. Do końca listopada wykonano dodatkowo 17.479 ton surówki. A więc 107 procent wykonania zobowiązań.

Ambicją załogi jest, aby do końca grudnia dać jak największą surówkę. Surówka, która jest tak potrzebna do wyrobu stali.

Obok zobowiązań produkcyjnych pracownicy z P-40 realizowali czyny społeczne. W sumie przepracowano ponad 16 tys. roboczogodzin. Ogólna wartość czynu społecznego przeliczona na złotówki wynosi ponad 176 tys. złotych. Z kwoty tej przeznaczono

Dzisiaj chcemy podać ostatnie zobowiązania załogi remontującej piec tandem.

Zobowiązano się skrócić re-

godz. wcześniej rozpoczęcie murowania pieca, a tym samym o tyle wcześniejszą dodatkową produkcję stali.

Załogi z W-175 i W-173 za-

MÓWIA DELEGACI NA VI ZJAZD

Mimo, iż prezentowałam już na naszych łamach poglądy na całokształt spraw polityczno-społecznych i gospodarczych, na kilka chwil przed doniosłym faktem rozpoczęcia obrad VI Zjazdu PZPR zwróciłam się raz jeszcze do naszych delegatów o krótkie odpowiedzi na pytanie: która spośród tysięcy spraw ich zdaniem powinna znaleźć miejsce na Zjeździe.

Tow. JÓZEF BŁASZCZAK

Rola dużych zakładów przemysłowych w kraju; unowocześnienie organizacji i zarządzania, zwiekszenie ich uprawnień.

Tow. STANISŁAW BOŻECKI

Smielej stawiać na młodzież. Jest wolna od rutyny, cechuje ją odwaga. W naszym kombinacie młodzież, jak dotąd, nie zawodzi.

Tow. WŁADYSŁAW CIEŚLA

Nowy taryfikator płacowy, gdyż ma on objąć m.in. również kwestie niezbyt sprawiedliwego zróżnicowania płac pomiędzy pracownikami wydziałów podstawowych z tzw. pomocniczymi.

Tow. STANISŁAW KORZEŃ

Lepsza niż dotąd organizacja pracy partyjnej która wykonywana sumiennie — bardzo absorbuje.

Tow. LEOPOLD KOWAR

Pełne wykorzystanie potencjału naukowego dla potrzeb gospodarki narodowej. Problem efektywności gospodarki nie leży bowiem wyłącznie w zmianie systemu zarządzania i kierownictwa, lecz wiąże się ściśle z postępowaniem technicznym.

Tow. JÓZEF NOWOTNY

Musi ulec zmianie polityka kadrowa. Obecnie stosowana, to załogi polityka personalna. Brak nam odpowiednich kryteriów oceny człowieka pracy.

Tow. BOHDAN RUBINIAK

Konieczny jest wzrost znaczenia uchwały partyjnej oraz jej prawidłowe egzekwowanie. Musi też obowiązywać równość statutowych praw i obowiązków wszystkich, powtarzam — w s z y s t k i c h członków partii.

Ponad 10 mln złotych — to czyn załogi z P-63

Już w dniu 18 listopada br. załoga Wydziału Rur Zgrzewanych zameldowała o wykonaniu czynu zjazdowego. Efektem dodatkowego wysiłku

O 100 procent ponad plan wykonano realizację zobowiązań w blachach elektrolitycznych. Zamiast 300 ton blach wykonano — 600 ton.

Na podkreślenie zasługuje tu wyraźne przekroczenie zobowiązań w dwu ostatnich a-



Warto pochwalić operatorów z Wydz. Rur Zgrzewanych — Lucjana Skrzydlewskiego, Władysława Kocińskiego, Czesława Pibera i Szezepana Wójcika.

załogi z P-63 jest 600 km rur zgrzewanych o wadze 2 tys. ton. Wartość czynu zjazdowego wynosi 10,5 mln. złotych.

Nie trzeba chyba dodawać, że od dnia wykonania zobowiązań, załoga, całą uwagę skupia na jak najwcześniejszym wykonaniu zadań rocznych.

Kiedy się chodzi po hali wydziału widać — błyskawice. Kolektywy wydziału składa na nich podziękowanie za realizację czynu oraz opeluje o jak najwcześniejsze wykonanie zadań rocznych. A robotnicy z Wydziału Rur Zgrzewanych, którzy już od kilku lat stale meldują się w czołówce huty pod względem realizacji zadań produkcyjnych obiecują, że i tym razem nie zawiodą.

Ponad zadania roczne dadzą nowe, dodatkowe kilometry rur

Dla siebie, wydziału i kraju

Wszystkie miesiące bieżącego roku, wśród pracowników Walcowni Zimnej Blach charakteryzują się

sortymentach blach, których wykonanie jest niezwykle trudne i pracochłonne.

Obok realizacji zadań produkcyjnych załoga z P-62 realizowała czyny społeczne dla dzielnicy, przy budowie stadionu KS Hutnik oraz w podopiecznym przedszkolu i w własnym wydziale.

Ogólny efekt ekonomiczny czynów produkcyjnych i społecznych przeliczony na złotówki wynosi ponad 33 mln. złotych.

W dniu 1. 12 br. brigada M. Korusa pełniła wartę zjazdową remontując suwnicę. Piszemy o tym w innym miejscu.

Dobra robota stalowników

Stalownicy obu stalowni Huty im. Lenina — Martenowskiej i Konwertorowo-Tlenowej znani są z dobrej roboty. Wielokrotnie dowiedli, że można na nich liczyć. Słów nie rzucają na wiatr. Do czego się zobowiążą, to na pewno zrealizują.

Załoga z P-50 od szeregu miesięcy wykonuje swe plany, podejmuje nowe zobowiązania.

wiele złotych na poprawę warunków socjalnych wydziału, na odbudowę Zamku Królewskiego w Warszawie. Pracowano również na rzecz dzielnicy i przy rozbudowie stadionu.

Dar Ojczyźnie

Wśród licznych zobowiązań przedzjazdowych i produkcyjnych nie zabrakło pracy młodych mieszkańców naszej dzielnicy, junaków z OHP.



Oto jedni z najlepszych w Walcowni Zimnej: E. Wygnowski, W. Cygan, F. Kurnik, St. Nowak, Z. Łój, M. Korus, J. Kuemierz, T. Bogacz, E. Żaba, Z. Kowalczyk, L. Chmurski i J. Synowiec, wszyscy z brygady branżowej utrzymania ruchu mechanicznego.

W ostatnią niedzielę 400 junaków ze 141 Ochotniczego Hufca Pracy wykonywało społecznie roboty porządkowe, demontażowe w Zakładzie Kosmochemicznym i w Stalowni Konwertorowo-Tlenowej.

W sumie przepracowano ok. 4500 roboczogodzin na ogólną wartość ponad 45 tys. złotych.

Remontowcy zawsze w czołówce

Nie byłoby dobrej roboty wszystkich wydziałów kombinatu bez dobrej pracy załóg z HPR-u. Sukcesy wydziałów huty, są również ich sukcesami. Dobre wykonywanie remontów, a bardzo często znaczne skracanie to ich zasługa. Podkreślają to przedstawiciele wydziałów huty, wyrażając hapeerowcom swą wdzięczność.

W ostatnim numerze „Głosu” w meldunku z terenu kombinatu informowaliśmy o dobrej pracy załogi HPR-u.



Brygada garowych mistrza Jerzego Drozdowskiego z IV w. pieca.

mont pieca o 6 godzin! W pracach tych bierze udział załoga z Wydziału Piecowego — brygady murarska i ślusarska oraz Oddział Energetyczny z WS-u.

służyły tym samym na duże słowa uznania i wdzięczność stalowników z P-55.

Dodatkowo załoga z W-173 na wszystkich stanowiskach pracy zgłasza zaciągnięcie

ZALOGA WYDZIAŁU WYKONAŁA W DNIU 18.11.1971 ZOBOWIĄZANIE, PODJĘTE DLA POPARCIA PROGRAMU NA VI ZJAZD PZPR w ilości:

600 km = 2000 ton rur zgrzewanych

Oto tekst przedzjazdowego meldunku załogi Wydz. Rur Zgrzewanych.

KIEROWNICTWO WYDZIAŁU SKŁADA PODZIĘKOWANIE ZAŁOŻE ZA TRUD I WYSIŁEK I APELUJE O PEŁNĄ MOBILIZACJĘ DO PRZEDTERMINOWEGO WYKONANIA PLANU ROCZNEGO

Również brygady remontujące piec tunelowy w ZMO podjęły dodatkowe zobowiązanie. Zamiast 54 godzin skrótu, piec tunelowy zostanie wyremontowany 116 godzin przed planowanym terminem.

warty produkcyjnej VI Zjazdu.

Pracownicy zobowiązują się wzorowo utrzymywać dyscyplinę i z nadwyżką realizować zadania produkcyjne miesiąca grudnia — wykonując plan w 108 proc.



Murarze z HPR zasługują na uznanie — są to ludzie ze zmiany „B” mistrza Antoniego Adamczyka, którzy remontowali piec tandem.

wzmoczoną aktywnością produkcyjną podejmowaniem nowych inicjatyw i zobowiązań produkcyjnych.

W blachach czarnych podjęto zobowiązanie o wykonaniu dodatkowej produkcji w wysokości 5 tys. ton. Do chwili obecnej (ostatni dzień listopada) zobowiązanie przekroczone o 400 ton blach. W blachach ocynowanych ogniowo zobowiązań nie brzmiało — wykonano 260 ton. Zrealizowano ponad plan 150 ton blach ocynowanych ogniowo.

Dzisiaj można powiedzieć, że podjęty przez stalowników czyn, został wykonany.

A jak pracują stalownicy z martenowskiej najlepiej świadczą wyniki ostatniego miesiąca. Załogi wszystkich pieców przekroczyły swe zadania planowe. Najlepsze rezultaty osiągnęli stalownicy z pieca martenowskiego nr 7 dając ponad plan 15 966-ton stali, z pieca nr 3 — ponad 15.300 ton oraz pieca nr 9 i pieca tandem. Załogi tych dwu ostat-

Warty zjazdowe
Załoga Oddziałów W-175 i W-173 na apel wydziału P-55 zobowiązały się w ramach czynu przedzjazdowego

Zorganizuje się stałą i bieżącą informację o przebiegu VI Zjazdu PZPR.

Przedstawione na łamach „Głosu” meldunki z niektórych



Junacy OHP — 141 Hufca — kierownicy Marian Rycombel i Zbigniew Szymański — już nie jedną niedzielę pracowali w czynie społecznym, m. in. przy budowie 10 baterii koksowniczej w HIL.

dokonać w dniu 28. 11. br. wymiany kołpaka konwertora nr 2 w czasie 24 godzin. Stanowi to skrót w stosunku do czasu normalnego o 16 godzin. Załoga wykonała to zobowiązanie w czasie 23 godz. Ten znaczny skrót pozwolił o 17

wydziałów huty świadczą dobitnie, że załoga największego zakładu produkcyjnego w kraju godnie powita VI Zjazd PZPR.

Tekst W. KACZMARSKI
ZDJĘCIA S. GAWLIŃSKI.

Ze spotkań z delegatami na Zjazd

Byłem na kilku spotkaniach z delegatami na VI Zjazd Partii, ale wtorkowe spotkanie z aktywem zbawidowskim HiL uważam za najbardziej udane. Nie chodzi tutaj o frekwencję, choć klub nie mógł pomieścić wszystkich chętnych i wielu musiało po prostu stać. Ważniejsza od tego jest wysoka temperatura społecznego i politycznego zaangażowania naszych zbawidowców, uwidaczniająca się w każdym wystąpieniu.

Na spotkanie ze zbawidowcami przybyło czterech delegatów na Zjazd: I sekretarz KF tow. Józef Nowotny, tow. Leopold Kowar, tow. Bohdan Rubiniak i tow. Stanisław Korzeń. Obecni byli również poseł tow. Kazimierz Kuraś, sekretarz KF tow. Edward Cisowski, przewodniczący RR HiL tow. Tadeusz Szwacek, Delegatów na Zjazd i wszystkich zebranych powitał serdecznie przewodniczący ZF ZBoWiD HiL tow. Antoni Dalkowski. I zaraz po tym zaczęła się

GOSPODARSKA ROZMOWA

Rozpoczął ją tow. Józef Nowotny. Mówił, że VI Zjazd Partii będzie przełomowym wydarzeniem w życiu całego kraju. Oczekujemy, że spełni on nasze nadzieje, ziści marzenia. Wytoczy kierunki dalszego rozwoju kraju i budownictwa socjalistycznego, na wiele lat. Będzie też przełomowym wydarzeniem i dlatego, że dokonamy na nim rozliczenia z błędami przeszłości, eliminując konsekwentnie z naszego życia wszystko co hamuje rozwój Polski.

Na parę spraw z naszego hutniczego „podwórka” warto położyć nacisk. Wyrazem zachodzących przemian może być m. in. poprawa warunków socjalno-bytowych załogi. Przypomnę tylko o zwiększeniu ilości miejsc czasowych (Bartkowi i Koninki), o rozwiązaniu niektórych zagadnień organizacyjnych i placowych. Dalsze jednak, konkretne wytyczne zadania stoją jeszcze do wykonania. I znowu parę

przykładów z wystąpienia tow. Nowotnego. Postanowiona już jest budowa nowego domu czasowego (z wykorzystaniem obiektu na cele sanatoryjne) w Krynicy. Przysporzy nam to 140 miejsc wypoczynkowych. Wybudujemy dom czasowy w Zakopanem na 120 miejsc. Kupujemy obiekt sanatoryjny w Swożowicach.

PROBLEMY NAJWIĘKSZYCH ZAKŁADÓW

Z dużym zainteresowaniem wysłuchali zebrani tej części wystąpienia tow. Nowotnego, w której mówił o swym przygotowanym wystąpieniu na zjazdową trybunę (w plenarnej części obrad). I sekretarz KF zabierze głos jako jeden z trzech mówców z naszego regionu. Na jakie zagadnienia pragnie położyć akcenty? Będzie mówił o wiodącej roli wielkich zakładów przemysłowych w rozwoju kraju. Skupi uwagę na tym co jest niezbędne do ich prawidłowego oraz maksymalnie gospodarczego funkcjonowania.

Wielkie zakłady przemysłowe powinny jak najszybciej uzyskać należyty im status wiodących organizmów gospodarczych, a z tym wiąże się przede wszystkim większe uprawnienia. Chodzi m. in. o to, aby mogły one decydować o inwestycjach socjalnych (mają fundusze). Dalsze problemy, to właściwa, szeroko pojęta polityka kadrowa. Szkolenie i przygotowanie fachowców. Właściwa ocena pracowników, w oparciu o prawidłowy system kryteriów. Ta podstawowa ocena sprwadzać się musi do szerszego zaangażowania polityczno-społecznego i do dobrej pracy. Ze Zjazdem Partii wiążemy wszyscy duże nadzieje. Wiele się spodziewamy. Jest jednak pewne, że Zjazd nie wszystko załatwi i rozwiąże. Czekają nas trudna, uciążliwa praca, aby wytyczone przez Zjazd kierunki działania, w pełni realizować. Poprawa naszego bytu, większy dostatek, zależy tylko i wyłącznie od tego jak będziemy pracować i gospodarzyć.

ROLA NAUKI I TECHNIKI

Problematyce tej poświęcił swe wystąpienie tow. Leopold Kowar. Mówił o mocnej więzi jaka powinna łączyć teorię z praktyką, naukę z przemysłem. Wskazywał, na popełniane w tej dziedzinie błędy i na niesłychaną rozróżność jaką to pociągało. Musimy dążyć — mówił tow. Kowar — do tego, aby skupić wysiłki nauki i techniki na określonych, konkretnych zadaniach. Trzeba lepiej koordynować pracę instytutów badawczych, które rozwiązywały różnorakie zadania, często w pojedynkę.

VI Zjazd Partii będzie historycznym i przełomowym wydarzeniem. Delegaci organizacji partyjnej HiL zdają sobie sprawę z ciężkiej na nich odpowiedzialności. Będą mówić w czasie obrad — bez „lakieru” i bez gładkich słów — szczerze, uczciwie. Wysuwać będą problemy, którymi żyje załoga huty, które głęboko leżą jej na sercu. Obiecali to na spotkaniu ze zbawidowcami wszyscy towarzysze delegaci: Nowotny, Kowar, Rubiniak i Korzeń.

MILE AKCENTY ZEBRANIA

Było ich kilka. Wspomnę o uroczystym wręczeniu legitymacji zbawidowskich nowym członkom organizacji. 551-ym członkiem ZBoWiD HiL został poseł tow. Kazimierz Kuraś. Legitymację otrzymał również przewodniczący Rady Robotniczej HiL tow. Tadeusz Szwacek. Otrzymał je i inni pracownicy HiL. Wraz z legitymacjami — kwiaty oraz odznaki ZBoWiD.

A klub kombatancki otrzymał cenny prezent w postaci telewizora przystosowanego do odbioru kolorowego programu. Przekazał aparat klubowi I sekretarz KF tow. Józef Nowotny. Dzięki prezentowi już wkrótce oglądać będą zbawidowcy transmisję z otwarcia obrad Zjazdu, w naturalnych kolorach. Dopełnił miłego wieczoru występ artystyczny piosenkarzki Alicji Krawiec. Wytwarzył się kmeralny, sympatyczny nastrój.

JERZY DANEK



Przemawia delegat na Zjazd, I sekretarz KF PZPR tow. Józef Nowotny.

Z konkretną pomocą racjonalizatorom

Jak wiemy, droga racjonalizatorska nie jest usłana różami. Wprost przeciwnie, łatwo na niej nadziać się na dziesiątki przeszkód, hamujących i zabijających ludzką inicjatywę. Aby pomagać racjonalizatorom w ich pracy, aby spieszyć im z wszechstronną pomocą, powołał KTHr huty instytucję doradców. Mamy w wydziałach ponad 20

Z działalności Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów

Nie każdy zapewne wie, że w Nowej Hucie powołany został ostatnio do życia Zarząd Dzielnicowego Oddziału Zw. Emerytów, Rencistów i Inwalidów. Zjazd delegatów wybrał władze związku w składzie: Jan Szopa — przewodniczący, Henryk Paweł — wiceprzewodniczący, Irena Szymańska — sekretarz, Z. Dośko, W. Dworczyńska, St. Synowiec, W. Przybyła, A. Gocyla, St. Bieniek. Z zarządzeniem współpracować będą komisje: rewizyjna, organizacyjna, socjalno-bytowa i kulturalno-świąteczna.

Siedziba zarządu mieści się we własnym lokalu na rś. XX-lecia PRL, bl. 16/3. Rencisci naszej dzielnicy mają tutaj do dyspozycji radio i telewizor. Mogą się spotykać i prowadzić działalność ko. Własny lokal, za co rencisci wyrażają serdeczne podziękowanie Wydz. Kultury Prez.

Handlowa zagadka

Remanent, inwentaryzacja, przyjęcie towaru — tego rodzaju wywieszki często „zdobną” witryny naszych sklepów. Gorzej jest gdy nie informuje się klientów o przyczynach zamknięcia placówki handlowej czy punktu usługowego. Np. od kilku dni zamknięta jest pracownia czapek i kapełuszy na osiedlu Handlowym. Właściciel Zygmunt Seweryn nie pomyślał nawet o wywieszeniu kartki jak długo pracownia będzie zamknięta, narażając klientów na marnowanie cennego czasu i lekceważąc obowiązujące w tym zakresie przepisy.

Wycieczki krajowe i zagraniczne w klubie ZBoWiD HiL

25 ubm. bawiła w Nowej Hucie 30-osobowa wycieczka hutników radzieckich ze Swierdłowska i Niżnego Taglu z kier. Włodzimierzem Mikołajewiczem MIKONIEKO na czele, wśród których byli także uczestnicy walców w Ziemiach Południowych. Goście radzieccy z zainteresowaniem zwiedzali Muzeum Czynu Zbrojnego prac. HiL a zwł. ekspozycję dot. walców kolegów w szeregach Armii Radzieckiej w okresie II Wojny Światowej. Na spotkaniu w Klubie ZBoWiD HiL zorganizowanym łącznie z TPER HiL, na które przybył m. in. I Sekretarz KF PZPR tow. Józef NOWOTNY, Prezes Zarządu Oddziału Fabrycznego tow. Antoni DALKOWSKI i Dyrektor Naczelny Huty mgr inż. Józef BLASZCZAK, podjęto rozmowy o miłych gości lampką wina. Następnie delegacja radziecka zwiedziła Wieliczkę a później wyjechała do Oświęcimia.

W ubiegłym miesiącu zwiedziła Muzeum 50 osobowa delegacja Oddziału ZBoWiD Warszawa — Praga z W-prezesa Bronisławem ZAMOJSKIM na czele. Na spotkaniu w Klubie ZBoWiD, naczelny dyrektor Warszawskich Fabryk Mebli mgr Eustachy Trzebiak, wręczył nam do Muzeum kolekcję rzadkich znaczków pocztowych o tematyce zbawidowskiej, doświadczeniami w pracy z młodzieżą dzielił się redaktor Radia i TV plk Jerzy LANCUZ i tow. Tadeusz PRAGA. Goście warszawscy zwiedzili zabytki starego Krakowa, Wieliczki oraz Kombinat HiL.

W ostatnich dniach zwiedzili nasze Muzeum kilkudziesięcioosobowe wycieczki zbawidowskie z Nowego Targu i Skawiny, PITK z Zabrze i ZMS ze Skawinkich Zakładów Materiałów Ogniotrwałych z doc. dr BIEDA na czele. Na spotkaniach w Klubie ZBoWiD HiL koleżdy nasi dzielili się wspomnieniami z okresu walców w czasie II Wojny Światowej.

Niezależnie od tego od 3 tygodni młodzież 7 i 8 klas szkół podstawowych z Nowej Huty odbywa lekcje wychowania obywatelskiego w naszym Muzeum na podstawie harmonogramu ustalonego przez Wydział Oświaty Prez. DRN w Nowej Hucie. Lekcje te ilustrowane wspomnieniami zbawidowców z okresu walców żołnierskich czy partyzanckich przyczyniają się do wzbudzania uczuć patriotycznych młodzieży. Akcją tą kieruje kol. Tadeusz MARYDA, prac. W-25. JB



Goście radzieccy zwiedzają muzeum w Klubie ZBoWiD.

RUDY ŻELAZA W ZSRR

Obecne roczne wydobycie rudy żelaza w Kurskiej Anomalii w ilości 15 mln ton ma wzrosnąć o ponad 300 mln ton, tworząc z niej największy okręg wydobycia rudy na świecie. Na Syberii odkryto nowe złoża rudy żelaza w Kimkan, okręgu Chabarowskiego. Kosztownie i okręgu Amw, każdy o zapasach po około 100 mln ton rudy. Odkryto również nowe cenne zasoby rudy o zawartości 60 proc. Fe na Białostri w rejonie Mińska.

Plan przekroczony

(Dalszy ciąg ze str. 1)

Plan miesięczny wykonany został we wszystkich asortymentach hutniczych. Fakt ten chciałbym szczególnie podkreślić. A teraz co nieco szczegółów.

Znakomicie spisały się załogi obu Aglomerowni. Dodatkowa produkcja spieku wyniosła w listopadzie ponad 30 tys. ton. Mocne, a przy tym równe tempo pracy utrzymała załoga Wielkich Pieców. Wykonała plan w 104,5 proc., dała dodatkowo prawie 15 tys. ton surówki. W czołówce uplasowali się także nasi stalownicy. Załoga Stalowni Martenowskiej przekroczyła plan o ok. 1,5 tys. ton stali. Załoga Stalowni Konwertorowo-Tlenowej uzyskała nadwyżkę poważną, przekraczającą 10 tys. ton stali.

A walcownicy huty? Również spisał się bardzo dobrze.

Hutnicy samodzielni liderami II ligi

Dwoma zwycięstwami zakończyli rozgrywki I rundy II ligi tenisa stołowego pingpongiści Hutnika Nowa Huta. W poprzednią sobotę pokonali gólczycki AZS w stosunku 3:2, zdobywając punkty przez Petka, Chajdeckiego po 3, K. Lendę 2 i parę Zych — Chajdecki.

W niedziele natomiast przeciwnikiem hutników byli Zjednoczeni z Pabianic. I ten pojedynek — wbrew początkowym przewidywaniom — zakończył się wysokim zwycięstwem nowohucian — 3:3, przy czym punkty zdobyli

Niebezpieczna zguba

W rejonie budynków centrum administracyjnego HiL, został zgubiony w dniu 1 bm. pistolet sportowy typu Drułow. Znalazcę tej niebezpiecznej zguby, lub kogokolwiek, kto coś o niej wie, uprasza ZF i OK w hucie o natychmiastowe powiadomienie (budynki Straży Przemysłowej HiL, pok. nr 10) względnie najbliższą jednostkę MO. JD



Wręczenie legitymacji zbawidowskiej z numerem 551 posłowi na Sejm tow. Kazimierzowi Kuraszowi.



W sali Klubu podczas spotkania z delegatami na VI Zjazd Partii. Fot. J. Brożek

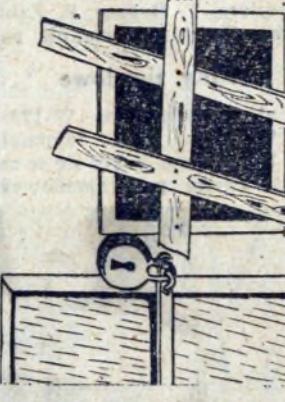
Z Egzekutywy KD PZPR

(Dokończenie ze str. 2) Jak stwierdził I sekretarz KD PZPR tow. Antoni Mroczka materiały takie muszą stanowić wnikliwą analizę działalności służby zdrowia na terenie dzielnicy, porównując istniejący stan do potrzeb mieszkańców, ocenę istniejącej bazy materiałowej, wyposażenia placówek (jak wiadomo w większości wypadków posiadamy starą aparaturę), możliwości usprawnienia działalności służby zdrowia pod względem merytorycznym i administracyjnym, ocenę polityki kadro-

wej, która również nie jest najlepsza.

Konieczne jest również opracowanie programu rozwoju służby zdrowia na najbliższe 10 lat, projektu budowy nowych inwestycji. Dopiero ta szczegółowa analiza sytuacji oraz przedłożenie prognoz w zakresie służby zdrowia będzie mogło stanowić materiał na Plenum KD, planowane w lutym lub marcu 1972 r.

Obradom przewodniczył I sekretarz KD PZPR tow. Antoni Mroczka. (bg)



Spotkanie z okazji Dekady Kuby; z młodzieżą Nowej Huty spotkali się studenci kubańscy studiujący w Polsce.



W kubańskim rytmie. Tańczą i śpiewają nasi mili goście.

Piłka schodzi z areny

Zwyczajnym spotkaniem z MKKS Gdynia piłkarze Hutnika zakończyli rozgrywki rundy jesiennej. Przed rozpoczęciem sezonu zakładaliśmy, że obecne ferie międzyrundowe, piłkarze spędzą będą zasobniejsi w punkty. Snuiliśmy plany, że przerwa ta wykorzystana zostanie przez zawodników, na przygotowanie się do piłkarskiego egzaminu dojrzałości. Tymczasem wbrew oczekiwaniom, egzamin półroczny wypadł bardzo niepomyślnie i trzeba będzie obecnie mocno pracować, ażeby w drugiej rundzie rozgrywek poprawić oceny i zaliczyć pobyt w II lidze na następny sezon. Ocena występów w rundzie jesiennej, nie może nieestety być korzystna dla Hutnika. Drużyna jako całość w przekroju wszystkich spotkań wypadła dziś gorzej niż w poprzednim sezonie.

W zasadzie Hutnik rozegrał tylko trzy dobre spotkania, w których nie popełnił rażących błędów bądź to w defensywie, bądź w ataku. Z GKS-em Katowice, oraz dwa ostatnie na swoim boisku. Jest to stanowczo za mało, do uzyskania dobrej pozycji. Poszczególne formacje grały bardzo nierówno. Szczególny zaś zawód sprawili napastnicy. Również indywidualnie zawodnicy nie prezentowali tych walorów i umiejętności, na jakie ich stać. W porównaniu do ubiegłego sezonu, jedynie Bielawicz zrobił wyraźny krok do przodu i w przekroju wszystkich spotkań, był zdecydowanie najlepszym zawodnikiem Hutnika.

Zupełnie zastąpienie został więc wyróżniony przez powołanie do kadry młodzieżowej Polski i w nagrodę za formę, dostąpił zaszczytu przywdziaania koszulki z orłem na piersi. Na drugim miejscu sklasyfikowano Ankusa, który grał dobrze i najrówniej. Plaszewski zaliczył mało występów w barwach Hutnika, częściej występował w reprezentacji. Pozostali zawodnicy oprócz spotkań dobrych, mieli również bardzo słabe. Forma uległa dużym wahaniom i podczas każdego spotkania była inna.

Brak stabilizacji formy jest dowodem, że przygotowanie do rozgrywek było niewłaściwe. Dopiero w końcowych spotkaniach nastąpiła poprawa. Było już jednak za późno, na odrobienie strat, gdyż rozgrywki dobiegaly końca.

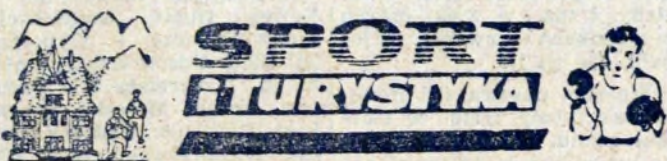
Ostatecznie, Hutnik zajął 13 miejsce z 12 punktami. Zespoły

Takiego meczu jeszcze nie rozgrywaliśmy!

To właśnie pierwsze słowa trenera żeńskiej drużyny koszykówek Hutnika, inż. E. Hajto. Dobrze, że to już za nami. Przypuszczam, że już nigdy nie zdarzy się nam grać w podobnych okolicznościach. Zaskakujący swołinniam licznym miejscowości publiczności i — co tym dziwniejsze — niektórych działaczy. Tak ściśle, którzy notabene wydali szereg decyzji „pod publiczkę”, jak i nasza ekipa opuściły „gościnną” halę Stań w Brzegu pod eskortą MO. Jeśli w tych warunkach nasze młodzieńcze zawodniczki wytrzymały psychicznie i zdobyły wygrać 82:51, to trzeba to uznać za sukces!

Nieczesto zdarza się słyszeć takie relacje ze spotkań ligi międzywojewódzkiej. Na szczęście — nieczęsto. Takie bowiem podejście w małych miastach do sportu jest bowiem daleko pesymistyczne i źle świadczy przede wszystkim o miejscowych działaczach sportowych. Zapominają oni widać, że jako działacze i trenerzy są również wychowawcami. Sport uprawiają przecież ludzie młodzi, w których należy rozwijać pozytywne cechy charakteru: ofiarność, hart woli, koleżeństwo, nie zaś brutalną zasadę: musisz zwyciężyć za wszelką cenę!

Zawodniczki Hutnika w dalszym ciągu przodują w III ligowej tabeli. W najbliższą niedzielę zmierzą się jednak z byłym II-ligowcem, zespołem koszykarek krakowskiego AZS-u, we własnej hali o godz. 10. Sympatyków koszykówek prosimy o prawdziwie sportowy, a więc kulturalny doping! (ms)



Kraków - Belgrad w boksie

Międzynarodowym spotkaniem Kraków — Belgrad Krakowski Okręgowy Związek Bokserski zaczyna obchody jubileuszu „złotych godów”.

Pięknym jubileusz i imprezy organizowane przez KOZB z tej okazji też będą niezwykle interesujące. Dzisiaj chcemy poinformować Czytelników o pierwszej.

Jutro o godz. 12.00 w Hali Garaży naprzeciw siebie staną drużyny Krakowa i Belgradu. Nasi czytelnicy dobrze znają zawodników Hutnika czy Wisły, na których oparta będzie reprezentacja naszego miasta. Dlatego więcej słów poświęcimy przedstawieniu zawodników drużyny Belgradu. W jej szeregach wystąpi wielu doświadczonych pięściarzy. Kibice zobaczą m. in. Zorana Jovanovica mistrza Serbii w roku ubiegłym, Milovanovica Milorda, reprezentanta Jugosławii na ostatnich mistrzostwach Europy w Madrycie, Jovana Pajkovic, „olimpijczyka” z Meksyku, Veselinovica Ljubinko, zdobywcę złotych rękawic i „olimpijczyka” z Meksyku. Obok nich wystąpią aktualni

mistrzowie Serbii oraz Cetinaki Dragan — młodzieżowy mistrz Jugosławii.

Ten skład naszych gości gwarantuje, że emocje w Hali Garaży nie zabraknie. Walki na pewno będą ciekawe, interesujące i ten pierwszy pojedynek na pewno uświetni jubileusz 50-lecia KOZB.

Sympatyków dobrego boksu serdecznie zapraszamy do Hali Garaży.

Żegnaj ligo!

Pojedynek w Warszawie zakończyli ligowe boje bokserzy KS Hutnik. Ostatni mecz zakończył się naszą porażką 5:15 z Gwardią, tą samą z którą Hutnik wygrał na swoim ringu 20:0.

Zwycięstwo zawodników Warszawy na pewno zasłużone, ale za wysokie.

Punktą dla naszych barw zdobyli: Żurkowski remisując z Carukiem, Kubowicz, który pokonał Jurkiewicza i Słowakiewicz zwyciężając Zygariłowskiego.

Był to ostatni pojedynek w rozgrywkach mistrzowskich. Z uwagi na Olimpiadę rozgrywki ligowe zostają zniesione i zastąpione w roku przyszłym turniejami. Czy uzyskają aprobatę sympatyków boksu zobaczymy już w przyszłości.

Hutnicy na Oaólnopolski Turniej Klasyfikacyjny

Jak już informowaliśmy, w dn. 4 i 5 grudnia we Wrocławiu odbędzie się II Ogólnopolski Turniej Klasyfikacyjny w tenisie stołowym. Prawo walki w tym turnieju wywalczyli z Hutnika B. Ratzko, G. Zych, J. Petek i W. Chajdecki. Zwycięzcy udanych startów!

Koszykarze sprawili miłą niespodziankę

Kameleonową formę prezentują nasi koszykarze. W łatwiejszych spotkaniach u siebie schodzą z parkietu pokonani, podczas gdy ostatnio w wyjazdowych meczach z Pogonią Ruda Śląska i bardzo silnym AZS-em Gliwice zwyciężyli, po dramatycznych końcówkach minutach (w drugim przypadku nawet po dogrywce), różnicą dwóch i trzech punktów.

Do końca rundy jesiennej pozostały naszym przeciwnikami, wszystkie w hali na Suchych Stawach. W najbliższą sobotę i niedzielę na tapecie hutników — drużyny przemyskiej.

W dniu 28 XI Zarząd Dzielnicowy TKKF w Nowej Hucie zorganizował turniej kometki w ramach Dzielnicowej Spartakiady Osiedlowej. W turnieju zwyciężyła Maria Muszak przed Stanisławem Czeszczeniorem i Bożdanem Gądkiem (wszyscy z ogniska TKKF „Re-laks” w Nowej Hucie).



Fotografia z meczu koszykarskiego.

Tradycje Teatru Ludowego

Nowa dyrekcja Teatru Ludowego nie zamierza rezygnować z tradycyjnych już spotkań z widzami i sympatykami teatru. Liczy na to również poprzez dobór repertuaru. W przygotowaniu są obecnie cztery nowe sztuki... Po kilku przedstawieniach każdej z nich — tak przypuszczam — widze będzie miał już coś do powiedzenia... Teatr jest na to przygotowany, tego właśnie oczekuje.

Dyrektor Teatru poruszył jeszcze wiele kwestii związanych ze sztuką w ogóle, sztuką narodową, typem narodowego aktora, a także przedstawił w skrócie wydaną Historię Teatru, w której 200-letnia historia Państwowego Teatru Polskiego mieści się na 60 stronach — w tym historia Teatru Ludowego zajmuje 15 stron. To przecież o czymś świadczy.

Wiele ciekawych problemów poruszył kierownik literacki Teatru Krzysztof Miklaszewski. Chodzi mu o przedstawienie widzowi jak najwięcej problematyki współczesnej, o wzbogacenie twórczości teatralnej, o nowe współczesne pozycje.

Dyskusja ze strony bywalców Teatru Ludowego oscylowała wokół popularności dotychczasowych jego tradycji, ale z bardziej przystępnym doбором repertuaru... (p)

Na czym polega porozumienie zawarte między HiL a Prezydium DRN?

mentacji technicznej, którą zapewnia HiL. Zobowiązanie to obejmuje również przekazanie przez kombinat odpowiednich materiałów i urządzeń.

Natomiast Prezydium DRN zobowiązało się do zapewnienia dokumentacji technicznej dla zagospodarowania terenu Zalewu przy ul. Bulwarowej oraz do regulacji Dłubni w latach 1972-1975, do dostarczenia dokumentacji technicznej dla produkcji słupów oświetleniowych, do zapewnienia transportu dla przewiezienia żużla. Ponadto Prezydium DRN zleci wykonanie do końca roku 1975 dokumentacji projektowo-technicznej dla Domu Spokojnej Starości na terenie dzielnicy.

A odnośnie zdrowia i opieki społecznej, które to sprawy chyba dla nikogo z nas nie są obojętne? W tej materii obydwie strony uznały za konieczne zaciągnięcie współpracy między Szpitalem im. Zeromskiego a dyrekcją HiL i Obwodową Przychodnią Przemysłową w kombinacie. Uzmano za celowe zawarcie między nimi porozumienia — do końca 1971 roku.

Porozumienie weszło w życie z dniem jego podpisania — 26 listopada br.

Na temat podpisanego porozumienia rozmawiałem z wieloma o-

Pożegnanie z ringiem



Przed zawodami pomiędzy Belgradem i Krakowem nastąpi uroczyste pożegnania jednego z najlepszych pięściarzy naszego klubu i kraju — LUCJANA SŁOWAKIEWICZA.

Przez wiele lat był reprezentantem naszego kraju. Występował w narodowej dziesiątce 15 razy, uczestniczył w Mistrzostwach Europy. W roku 1965 zdobył brązowy medal ME, przegrywając półfinałową walkę z samym mistrzem olimpijskim, słynnym pięściarzem radzieckim — Popowem.

Popularny „Lucek” był dwukrotnym mistrzem Polski, pięciokrotnie zdobywał tytuł wicemistrza kraju i dziesięciokrotnie był mistrzem naszego okręgu. Takim dorobkiem nie każdy może się poszczycić.

Kilka lat temu niezwykle popularną imprezą pięściar-

ską w naszym kraju był turniej „Trybuny Ludu”. Lucjan Słowakiewicz dwa razy stał na podium zwycięzców zajmując pierwsze miejsce.

A wszystko zaczęło się w roku 1953 w Bielawie, gdzie nasz mistrz stawił pierwsze kroki na ringu. Do Hutnika przeszedł w roku 1958 i od tej pory cały czas walczył w naszych barwach. Stale imponował dobrym przygotowaniem i obrzytą wolą walki. Również w ostatnim pojedynku z warszawską Gwardią gdzie pokonał Zygariłowskiego.

Stoczył 380 walk z których wygrał 319, zremisował 8, a 53 przegrał.

W swojej kolekcji posiada tytuł Mistrza Sportu, Złotą odznakę KOZB, brązowy medal „Za wybitne osiągnięcia sportowe”, srebrną odznakę uzyskaną w czasie plebiscytu organizowanego przez Przegląd Sportowy i miesięcznik „Poks”.

L. Słowakiewicz aktualnie pracuje w HiL na stanowisku spawacza elektryczno-autogenicznego. Ukończył kurs instruktorów boksu we Wrocławiu i po zakończeniu kariery zawodniczej będzie sekundował naszym pięściarzom. Dlatego nie żegnamy się z nim. Jego znana sylwetkę będziemy jeszcze długo oglądać w narożniku ringu... (k)

Śladem naszych artykułów

Błyskawiczna reakcja

Z satysfakcją mogę poinformować, że tym razem interwencja redakcji odniosła błyskawiczny skutek. Tak być powinno. W sobotę 27 listopada ukazała się w „Głosie” krytyczna notatka „Uwaga Ruchoba HiL i Prez. DRN — Ludzka sprawa, trzeba ją załatwić”. Pięniem w niej o kłopotach ob. Jana Wasilewskiego, prac. W-1, któremu potrącono z poborów 286 zł (niesłusznie), a na odyskanie tych pieniędzy traci bez skutku czas i energię, od... sierpnia br. Po 3 dniach, 30 listopada br. otrzymaliśmy pismo Działu Finansowego HiL, wyjaśniające (częściowo) i załatwiająca poruszoną sprawę.

Oto tekst: „Nawiązując do naszego pisma z dnia 29. XI. 71 zgnk EF/2027/71 w sprawie zwrotu kwoty 286 zł, uprzejmie wyjaśniamy, że w dniu 28 października br. kwota ta została nam zwrócona z 51-dniowym opóźnieniem (uwzględniając obowiązujący termin 14 dni), z następującą treścią na przelew: zwrot podatku od wynagrodzeń, ob. J. Wasilewski. Niewłaściwe określenie tytułu zwrotu spowodowało moje zaksięgowanie na koncie podatku od wynagrodzeń, a nie jak winno być na koncie rozrachunku obcych przedsiębiorstw. Zwracam uwagę, że należało podać takie określenie tytułu, jakie figurowa-

ło na naszym przelewie, a miało być: dotyczy potrąceń z listy płac pracowników fizycznych, za m-c VII 1971, ob. J. Wasilewski, sprawa Fn. IV-487/71. Właściwe zredagowanie przelewu pozwoliłoby uniknąć mylnych księgowości i przyspieszył wypłatę powyższej kwoty. Podając powyższe do wiadomości jednocześnie zaświadczamy, że kwota 286 zł zostanie wypłacona w kasie HiL ob. J. Wasilewskiemu”. List podpisał kier. Dz. Finans. HiL mgr St. Kowalezyk.

OD REDAKCJI: dziękujemy za szybkie załatwienie sprawy naszego Czytelnika. Mamy jednak uwagę: jak to jest, że mylnie (z winy Prez. DRN) zaksięgowano kwoty, mimo zapytań i kilkakrotnych interwencji zainteresowanego, nie zostało ujawnione i sprostowane? Jak to się dzieje, że pieniądze te — bez względu na jakiej pozycji nadpłaty pochodzą — nie zostały natychmiast zwroczone pracownikowi? Toż dla niego zupełnie obojętne, czy otrzyma pieniądze jako zwrot nadpłaty podatku od wynagrodzeń, czy z tytułu innej nadpłaty. Najważniejsze jest załatwienie ludzkiej sprawy. I dlatego nie w pełni z treścią wyjaśnienia możemy się zgodzić.

A dlatego tak długo i omieszkało załatwiać te sprawy Prezydium DRN? Radzi byśmy się tego dowiedzieć. JERZY DANEK



Historia jednak się powtarza! Dlatego też tablice propagandowe o takich rozmiarach winno być lepiej zamocowane. Jedno dmuchnięcie wiatru i lampa „poszła”.

JÓZEF ROSKIEWICZ

Krew jest najcenniejszym lekiem. Zostań honorowym krwiodawcą — Twoja krew może uratować ludzkie życie

GŁOS MŁODYCH

Młodzież — wielką szansą

Za dwa dni zaczyna się VI Zjazd PZPR. Wśród ważnych problemów, jakie znajdują w przynależności do dyskusji zjazdowej będą również sprawy młodzieży. Bo to przecież młodzież, w głównej mierze będzie realizować perspektywiczny program socjalistycznego rozwoju Polski. To przecież z organizacji młodzieżowej partia czerpie swe młode kadry, które zdecydowały w przyszłości o jej obliczu. Można bez przesady powiedzieć, że taką będzie ona w przyszłości jak wychowa przyszłych członków partii organizacja młodzieżowa.

Rozmawiamy w przededniu zjazdu z czołowymi aktywistami hutniczej organizacji ZMS tow. tow. Franciszkiem Palewiczem — przewodniczącym Komisji Szkolenia i Propagandy ZF ZMS, Bronisławem Gubałą — przewodniczącym ZZ ZMS w ZRH i Bronisławem Spułowiczem — przewodniczącym ZZ ZMS w Wydziale Wielkie Piece. Temat dyskusji: Na ile ZMS spełnia swe zadania wychowawcze, których ukończeniem powinno być rekomendowanie wypróbowanego aktywisty w szeregi partii, jakie są niedomogi tej pracy i przeszkody, tkwiące poza organizacją młodzieżową.

ZMS — reprezentantem młodzieży

Mamy bardzo szeroki program — mówią aktywiści. Nawet zbyt szeroki. ZMS zajmuje się wszystkim. Od sportu, poprzez sprawy socjalno-bytowe, działalność kulturalną do pracy ideowo-kształceniowej. Włącza się w realizację wszystkich akcji. Bo przecież każda z nich ma pewien aspekt wychowawczy, a wychowanie, to przecież domena ZMS. Ale — twierdzą działacze — powoduje to nieraz, że zajęci krzątaniem (bo to trzeba organizować olimpiadę kulturalną, to spartakiadę, wykonać gazetkę itp.), na dalszy plan schodzą te problemy, którymi rzeczywiście żyją młodzi ludzie w brygadach. Następuje wówczas rozluźnienie więzi między podstawowymi ogniwami a zarządami.

Po XII Plenum ZG ZMS organizacja postawiła sobie zasadnicze zadanie — w sposób autentyczny i skuteczny stać się rzecznikiem interesów młodzieży. W skali państwowej, nawet w skali kombinatu — jest to dość proste. Łatwiej jednak określić np. zadania w sprawie stworzenia młodym warunków do podnoszenia kwalifikacji, określenia zasad polityki w tej sprawie. Trudniej i to o wiele, rozwiązać problem w przypadku konkretnego wydziału, czy nawet brygady. A tu właśnie

głos organizacji jest nadal słaby. I tak w wielu innych przypadkach — awanse, racjonalizacja itp. itd.

Wniosek nasuwa się prosty. Jednak prosty tylko w sformułowaniu. Tak jak potrafiłoby już dobrze organizować narady, jak potrafiłoby trafnie wybierać najważniejsze problemy młodych i postulować ich (dodajmy — skutecznie) prawidłowe rozwiązanie w rozporządzeniach — tak trzeba obecnie nauczyć się wprowadzać je w życie „na dole”. Jest to warunek wzrostu siły oddziaływania organizacji. Ale też trzeba pamiętać, że ZMS nie może pozostać sam. Umocnienie organizacji to sprawa wszystkich, którzy są odpowiedzialni za kształt przyszłości.

Jednolite działanie wychowawcze

I tu zaczyna się następny problem. Często całą odpowiedzialność za to, jaka jest młodzież w zakładzie składana jest na barki ZMS. A przecież o tym decyduje wiele czynników. Dom rodzinny, szkoła, administracja zakładu. Większość młodzieży przychodzącej do huty — to ludzie pełni zapału, energii. Chcieliby od razu w pełni wykorzystać swą wiedzę. Okazuje się, że w większości po pewnym czasie zapał „gaśnie”. Gubi się ich aktywność. Dlaczego się tak dzieje?

Istnieje jeszcze u nas kult „przeciętniactwa”. Dobra robota, która jest przecież normalnym obowiązkiem — urasta często do miana wyczynu. To dobrze, mówią aktywiści ZMS — że mamy młodzieżowe brygady jakościowe, dobre BPS-y. Ale to przecież, co traktowane jest jako coś wyjątkowego — powinno być codziennością. Przecież obowiązkiem każdego pracownika jest produkować dobrze. Więc nasuwa się wniosek — inicjatywa społeczna, słuszna i potrzebna, bardzo często przesłania czyjaś nieudolność. Przecież administracja w sposób normalny — bez zobowiązań i specjalnych akcji powinna umieć wyegzekwować dobrą robotę.

ZMS jest organizacją polityczną. Jej celem jest wychowanie młodego pokolenia. Ale w swych formach działania często o tym zapomina. Bo nie jej rolą jest zastępowanie innych w organizacji produkcji, racjonalizacji, sportu itd. I o tym powinien pamiętać cały aktyw. I nie tylko ZMS, ale i partyjni i związkowy. Bo przecież sprawa młodzieży jest sprawą całego społeczeństwa.

KRONIKA ZMS

W wojewódzkim podsumowaniu czynn „Dar Ojczyźnie” brali udział przedstawiciele naszej organizacji. Trzeba powiedzieć, że czyn wykonany przez młodzież Huty im. Lenina osiągnął wartość 82 mln złotych.

Przewodniczący ZF ZMS tow. Bronisław Pietrów i wiceprzew. ZF tow. Eugeniusz Wierzbicki brali udział w Konferencji Sprawozdawczo-Wyborczej ZMS w Stoczni im. Lenina w Gdańsku. Tak więc coraz bardziej zacieśnia się współpraca w ramach zetem-sowskiej akcji „Trzy razy Lenin”.

MIKOŁAJ — W RYSUNKACH B. DZIEKANA



— A gdzie są dotacje na Hutnika? —

26 listopada obradowała w Nowej Hucie Konferencja Sprawozdawczo - Wyborcza ZD ZMS. Udział wzięli w niej m. in. I sekretarz KD Partii tow. Antoni Mrocza, przew. Prez. DRN tow. Tadeusz Górski, wiceprzewodniczący ZW ZMS tow. Ryszard Wanat, przedstawiciele ZHP i OHP.

Wstępem do dyskusji był referat wygłoszony przez tow. Bohdana Michnowicza. Nakreślił w nim osiągnięcia nowohuckiej organizacji ZMS, wskazał na poważny dorobek jej blisko 9 tys. członków. Zaakcentował czyny społeczne młodzieży realizowane m. in. na budowie domów mieszkalnych. Młodzież ZMS wniosła swój wkład w budowę systemem gospodarczym 12 bloków.

W dyskusji poruszono szeroki wachlarz zagadnień. Szukano nowych form pracy, zastanawiano się nad wytyczeniem kierunków działania dzielnicowej organizacji ZMS.

Przewodniczącym ZD ZMS został wybrany ponownie tow. B. Michnowicz. Funkcję wiceprezesów pełnić będą tow. tow. Jerzy Ostrowski, Czesław Branicki, Jan Kołodziejczyk.

Na konferencji wręczono 3 srebrne i 6 brązowych Odznak Janka Krasickiego. Srebrne odznaki otrzymali: B. Michnowicz, M. Baran, E. Goltubeżyński. JB

Z konferencji dzielnicowej ZMS



Referat sprawozdawczy wygłasza tow. Bohdan Michnowicz.



Odznaki Janka Krasickiego wręcza wiceprzew. ZW ZMS tow. Ryszard Wanat. Fot. J. BROZEK

Ze spotkania aktywu handlowego dzielnicy

Z inicjatywy Prezydium DRN Nowa Huta, przed kilku dniami odbyło się spotkanie aktywu i przedstawicieli przedsiębiorstw handlowych, działających na terenie dzielnicy. W naradzie udział wzięli m. in. I sekretarz KD PZPR tow. Antoni Mrocza, przewodniczący Prezydium DRN inż. Tadeusz Górski, poseł na Sejm Kazimierz Kuras, kierownik Wydziału Handlu RN m. Krakowa mgr Henryk Sendur oraz przedstawiciele hurtu.

Tematem spotkania była analiza zagadnień, związanych z dalszą poprawą pracy placówek handlowych, lepszym zaspokajaniem potrzeb mieszkańców dzielnicy. Mówiono m. in. o konieczności doskonalenia działalności przedsiębiorstw handlowych i gastronomicznych, lepszej i kulturalniejszej obsługi, intensywnego

szkolenia i podnoszenia kwalifikacji pracowników handlu i gastronomii.

Należy zwrócić większą uwagę na odpowiednią ekspozycję towarową, rzetelną informację klientów itp.

Tematem narady były również wytyczne na VI Zjazd Partii. Wniosków i postulatów jest bardzo dużo, choćby wspomnieć o potrzebie większej operatywności placówek handlowych, lepszej efektywności pracy, dostosowania godzin otwarcia placówek w zależności od potrzeb mieszkańców, troska o lepsze zaopatrzenie, większą kulturę obsługi.

Szereg wniosków dotyczy spraw socjalno-bytowych pra-

cowników handlu i gastronomii.

Niestety młodzież nie garnie się do pracy w tej dziedzinie, stała płynność kadr nie sprzyja dobremu funkcjonowaniu tych placówek.

Na program narady złożyły się ponadto sprawy zaopatrzenia przedświątecznego, ustalenie godzin otwarcia sklepów i zakładów gastronomicznych na okres świąt. (bg)

OGŁOSZENIA DROBNE

W dniu 16. XI, 71 r. około godz. 18-19. pozostawiono w taksówce, obok Szpitala Zeromskiego aktówkę wraz z dokumentami (przepustkę, prawo jazdy) i inne ważne papiery na nazwisko Stanisław Karwacki, zam. Nowa Huta, os. Na Wzgórzach 9/16. Uczelnego kierownika proszę o zwrot za wynagrodzeniem.

MARK CHŁEBOŃSKI, zam. Nowa Huta os. XX-lecia PRL — zgubił świadectwo ukończenia Zasadniczej Szkoły Budowlanej, wydane w 1967 r.

W świetlicach osiedlowych może być ciekawiej

Najłatwiej jest krytykować. Ta oczywista prawda znana mi jest nie od dzisiaj, toteż ile razy przychodzi mi pisać o działalności takich placówek jak np. świetlice osiedlowe, za każdym razem przeżywam rozterkę. No bo jakże nie przeżywać, skoro powszechnie wiadomo, że większość osiedlowych świetlic pracuje słabo, słabutko, zastępując tym samym na uzasadnioną krytykę. Ale z drugiej strony: czyż można potępiać w czambuł bez wniknięcia w istotę świetlicowych schorzeń?

Problem, choć zdecydowanie stary, jest ponadto wielce złożony. Do takiego wniosku doszedłem (pomimo uprzednio zdecydowanie krytycznego nastawienia) w trakcie moich ostatnich wędrowek,

wieczorną porą, po osiedlowych „centrach” kultury. Zwiędziałem ich dostateczną ilość, niektóre nawet po kilka razy, abym mógł powiedzieć: poznałem problem. Nie w każdej świetlicy przeprowadzałem rozmowę, wystarczył bowiem jeden rzut oka i wszystko stawało się jasne, a nade wszystko to, że kontrole władz nadzórnych, bywają w świetlicach albo zbyt rzadkie, albo są zbyt tolerancyjne.

Ale nie upraszczajmy sprawy: krytykować każdy potrafi. W zamian za to proponuję: zastanówmy się wspólnie, porozmawiajmy na łamach „Głosu”. Proponuję to w pierwszym rzędzie kierownikom osiedlowych świetlic. Spróbujmy wspólnie, w sposób spo-

kojny i przemyślany, znaleźć drogę wyjścia z impasu. Bo że takowy w wielu świetlicach istnieje, nie ulega wątpliwości! Na dowód tego, a ponadto aby ułatwić przyszłą, konstruktywną dyskusję, przytoczam kilka pytań.

1. Dlaczego w niektórych świetlicach panują pustki, zwłaszcza w godzinach przeznaczonych dla starszej młodzieży?

2. Dlaczego brak jest cotygodniowych, czy e. miesięcznych, stałych imprez typu „potanówka” i „bawimy się sami”?

3. Dlaczego przy świetlicach nie działają programowe Rady Społeczne?

4. Co jest powodem niedostatecznego oświetlenia pomieszczeń i nieświeżości świetlicowych dekoracji?

5. Czemu świetlicowy program działania nastawiony jest na ciągłe „uczucie, wdrażanie, przyzywanie” (dublując tym samym szkoły i przedszkola) a tak mało dba się o beztrudną rozrywkę i zabawę?

6. Czy świetliczanki, chodząc dwa razy w tygodniu na kurs doszkalający, muszą zamykać świetlicę? Czy nie można na ten czas znaleźć zastępstwa społecznego? Albo wreszcie: czy doskonalanie nie może odbywać się w godzinach rannych?

7. Jakże ma uzasadnienie, i czym jest wymysłem, tendencja do przepędzania ze świetlic młodzieży zamieszkałej w innych osiedlach?

Oto zaledwie kilka pytań, do stawionych „na wrywki” — ale chyba dostatecznie jasno obrazują one świetlicowy problem. Szary, pominięty jasnych kronik, które tak chętnie pokazywane są przy każdej okazji, ale które mają tę ujemną stronę, że mówią wszystkim o przeszłości, a zgola nie o dniu dzisiejszym. (OKT)

— Czy mógłby mi pan pożyczyć 100 złotych do pierwszego?

Na tematy dnia

Sprawy do załatwienia

Z pozytywnym oddźwiękiem wśród załogi kombinatu spotykają się nasze publikacje krytyczne. Ostatnio otrzymaliśmy wiele telefonów w związku z informacją, dotyczącą potrzeby kierowania większej liczby wozów tramwajowych w kierunku Cementowni. Myślę, że postulaty załogi weźmie pod uwagę dyrekcja MPK i Wydział Komunikacji w Krakowie, od którego w końcu te sprawy zależą.

W związku z tym wyłoniła się jednak jeszcze jedna kwestia: niezyciowych przepisów odnośnie miesięcznych kart tramwajowych. Weźmy np. taki przypadek. Pracownik ZK czy Cementowni mieszka w Bieńczycach. Wiadomo, że w pracy musi być na czas. Czeką na tramwaj linii „14”, na którą opiewa jego bilet pracowniczy. Czeką długo, czasem bardzo długo. Mogłoby wprowadzić wsiąść w „szesnastkę” czy „dwudziestkę” i przesiąść się na „15-kę”. Mogłoby, gdyby nie groźba kary w postaci 50-złotowego mandatu. Mimo, iż piętnastka” również podąża w kierunku Cementowni, jednak jedzie inną trasą — przez ul. Igołomską a nie aleją Lenina. Wobec tego karta w tym przypadku jest nieważna i człowieka traktuje się po prostu jak pasażera „na gapę”.

Czy to mądre, praktyczne i zgodne z interesem pracowników? Odpowiedź jest jednoznaczna. Aż dziw, że do tej pory nie rozwiązano tak prostej sprawy. Sygnalizujemy więc Wydziałowi Komunikacji MRN w Krakowie, aby zmienił niezyciowy przepis, bez opóźnienia się na „dyrektywę”. Wyrażenie powiadziano już o tym, żeby inicjatywę nie wiązać z czekaniem na „wytężone z góry”. Zresztą cóż to wtedy byłaby za inicjatywa?

Krótko: miesięczne karty tramwajowe powinny być wystawiane do miejsca pracy, a nie na okre-

ślona trasę. Bo czy ktoś dojedzie tą czy inną ulicą, to MPK nie absolutnie w tym nie traci. Natomiast w obecnej sytuacji może wiele stracić zakład pracy, do którego spóźniają się pracownicy, czekając czasem bardzo długo na „swoją” tramwaj.

Zdawałoby się, że to drobna sprawa, a ileż konsekwencji może za sobą przyciągnąć! Tak samo, jak godna pożałowania higiena w naszych sklepach spożywczych. Strach człowieka o garnia, zwłaszcza w obecnym, „grypowym” okresie, gdy patrzymy na pracę ekspedientek w Nowej Hucie. Biorą od klientów brudne pieniądze, poczym bezrosko dotykają sera, ciastek, chleba itp., nie korystając nawet — często widzimy to w sklepach — szczypek do ciastek czy niepakowanych czekoladek. I śmiem twierdzić, że gdyby higiena w sklepach była rzeczywiste przestrzegana, kolejki w aptekach i u lekarzy byłyby o wiele, wiele krótsze. A tak — zarazki, wirusy i inne mikroby hasają sobie dowoli...

Jeżeli już o handlu, to warto zwrócić uwagę Dyrekcji MHD art. spożywczych na fakt, delikatnie mówiąc, nabijania klientów w przystawioną butelkę. Chodzi mi o to, że przy ważeniu artykułów w grubym papierze czy turetkach, takiego samego opakowania z reguły nie kładzie się na drugie szalce. Te pół deko pozornie tylko wydaje się drobiazgiem. Ale gdy przeliczymy, że w ciągu dnia ekspedientka zużywa kilogramy papieru, to za tym kryją się również kilogramy towaru! Gdzie więc wędrują pieniądze za ten towar?

Są to wszystkie sprawy do załatwienia „od ręki”. Dziwnie tylko, że do tej pory nie zostały jeszcze załatwione. Przecież człowiek znalazł się na pierwszym planie troski władz. Dlaczego w Nowej Hucie ma być inaczej?

D. RYBARCZYK

Blisko 89 mln złotych -Czyn Zjazdowy dzielnicy

W ostatnich miesiącach szeregu przedsiębiorstw i zakładów pracy Nowej Huty podejmowało zobowiązania produkcyjne oraz dotyczące prac społecznych. Ich łączna wartość na koniec listopada br. wynosi ponad 88.650 tys. zł, w tym olbrzymi wkład, bo ponad 50 proc. zadeklarowały Zakłady Przemysłu Tytoniowego.

Poważne zobowiązania podjęła również załoga PPB HiL, ponadto „Mostostal”, Krakowskie Zakłady Betoniarńskie i Zielbetowe w Legu, nowohucki „Instal” czy Miejskie Przedsiębiorstwo Energetyki Cieplnej.

Jak wynika z danych statystycznych, wartość zobowiązań produkcyjnych wynosi około 85.550 tys. zł, pozostałe — to czyny społeczne.

Jest sprawą niezwykle ważną, że realizacja podjętych czynów zjazdowych przebiega w sposób prawidłowy. Załogi zdają sobie w pełni sprawę z doniosłości zobowiązań i robi się wszystko, aby je zrealizować jak najlepiej w terminie.

Warto podać, iż dotychczas dwa zakłady wykonały zobowiązania z nadwyżką. Są to: KZBiŻ w Legu (203,7 proc.) oraz Nowohucka Drukarnia Przemysłu Terenowego (109,7 proc.). (bg)

Placówki handlowe Nowej Huty dobrze są zaopatrzone w podstawowe artykuły spożywcze, jak mąka, kasza, cukier, i inne, zapasy są wystarczające i w tej dziedzinie nie przewiduje się żadnych braków. W grudniu otrzymamy więcej mięsa i wędlin, o około 6 do 10 ton, niestety przewiduje się braki w pewnych asortymentach.

Będzie również więcej drobiu. Kurczaki, kaczki, indyki, w dużym wyborze sprzedawane będą głównie w „Delikatniasach” i sklepach garmateryjnych, np. w os. Hutniczym. Sklepy dysponować będą poważną ilością serów, w różnym gatunku, nie zabraknie przetworów mlecznych, najgorsza sytuacja z masłem, choć i tego towaru będzie więcej niż w poprzednich miesiącach.

Postarano się o dobre zaopatrzenie sklepów cukierniczych, gdzie kupić można m. in. czekolady w różnych gatunkach, cukierki na drzewko, zestawy upominkowe.

Zamówiono również typowe artykuły świąteczne, jak mak, rodzynki, figi, itp., napływają one sukcesywnie do naszych sklepów, podobnie jak i cytrusy, których większe dostawy przewidziane są dopiero w połowie grudnia. (bg)

KIERMASZ W „ORBICIE”

Chcąc ułatwić zakupy upominkowych „mikołajowych” MHD Artykułami Przemysłowymi zorganizowało w tym tygodniu, w sali klubu „Orbita” specjalny kiermasz. Są tu stoiska ze sprzedażą zabawek, ozdób choinkowych, artykułów dziecięcych, galanterii oraz artykułów sportowych.

Kiermasz, czynny codziennie w godzinach od 11 do 18 cieszy się dużym zainteresowaniem mieszkańców dzielnicy. Dziś, 4 grudnia, ostatni dzień sprzedaży. Zapraszamy.

MILY PREZENT NA „MIKOŁAJA”

Jednym z miłych upominków mogą być ozdoby lub oświetlenia choinkowe. W tym

ZESTAWY UPOMINKOWE

Sklepy cukiernicze i spożywcze Nowej Huty prowadzą sprzedaż zestawów upominkowych, z okazji zbliżającego się 6 grudnia oraz Świąt. Szczególnie duży wybór w cukier-

niach: „Malańka”, „Bambo” i „Markiza”.

Z ciekawą inicjatywą wystąpiła Dyrekcja MHD Artykułami Spożywczymi, organizując sprzedaż upominkową w świetlicach większych zakładów pracy, np. w Zakładach Przemysłu Tytoniowego. Akcja warta rozpowszechnienia

CO KUPIĆ NA MIKOŁAJA?

roku zaopatrzenie jest dobre, szczególnie duży asortyment tych artykułów — jak informuje dyrekcja MHD Art. Przemysł — jest w kilku sklepach. Należą do nich placówki nr 85 w os. Kazimierzowski, nr 83 w os. Kolorowym, nr 51 w os. Na Stoku, nr 9 w os. Słonecznym oraz w Domu Towarowym „Hermes”.

Cena ozdób choinkowych, od 15,60 do 60 zł, natomiast oświetleń na choinkę, od 180 do 270 zł. Placówki te dysponują również znaczną ilością sztucznych choinek (od 130 do 400 zł).

DLA NAJMŁODSZYCH

Na „Mikołajka” ze szczególnym utęsknieniem oczekują dzieci. Postarano się więc, aby jak najlepiej zaopatrzyć sklepy zabawkarskie Nowej Huty.

Oto kilka propozycji upominkowych. Największą placówką handlową dla dzieci i młodzieży „Świat Dziecka” poleca m. in. zabawki, jak: sa-

mochód „Alka”, metalowy, 58 zł., koparka metalowa, 79 zł., samochód „Fantasta”, 180 zł., piesek-maskotka, 66 zł., malpka Gogo, 30 zł., pluszowy kotek, 54 zł., konstruktor (import NRD) 170 zł., gry dziecięce w dużym wyborze od 10 do 35 zł.

Bardzo dobrze zaopatrzone jest również sklep nr 84 w Bieńczycach Nowych. Miłym upominkiem dla najmłodszych mogą być m. in. konstruktry w cenie od 38 do 228 zł., gry, od 20 do 80 zł., lodzie mechaniczne, od 80 do 130 zł., misie, od 80 do 145 zł., samochody mechaniczne od 50 do 200 zł., samochody miniaturowe, od 5 do 35 zł., klocki i lamigłówki od 13 do 80 zł., pistolety, od 22 do 65 zł. oraz instrumenty muzyczne od 25 do 100 zł.

A DLA STARSZYCH?

Wybór duży, zarówno dla pań, jak i panów. Sklepy dysponują ładną bielizną damską, dużym asortymentem pończoch, bluzek, swetrów itp.

M. in. sklepy nr: 59 (os. Centrum A, bl. 1) oraz 63 (os. Hutnicze bl. 1) polecają ładne rękawiczki damskie i męskie, produkcji krajowej i z importu w cenie od 82 do 350 zł.

Panów zachęcamy do odwiedzenia sklepu nr 49 os. Stalowe bl. 5, gdzie nabyć można bardzo modną tkaninę sukienkową, kreplinę, w cenie 700 zł metr. Wdzięczność pań — zapewniła... (bg)

Nowe obiekty dla służby zdrowia

W bieżącej 5-letniej przewidyje się znaczny rozwój bazy służby zdrowia na terenie dzielnicy. Nadrobione zostaną zaległości w tej dziedzinie, szczególnie bowiem najmłodsze osiedla Nowej Huty posiadają znikomą ilość placówek służby zdrowia. Co przewiduje program inwestycyjny w bieżącej 5-letniej?

Do najważniejszych obiektów należy przychodnia obwodowa w Bieńczycach Nowych, które do tej pory posiadają tylko jedną przychodnię lekarską. Nowy obiekt ma być oddany do użytku w przyszłym roku.

Do czerwca 1973 planuje się zakończenie pierwszego etapu budowy przychodni obwodowej w os. Na Skarpie. I tutaj roboty są zaawansowane. Uruchomienie nowej przychodni pozwoli na zwiększenie pomieszczeń dla Szpitala Miejskiego, głównie w dziedzinie chirurgii i interny. Natomiast nowy oddział ginekologiczny otwarty zostanie w przyszłym roku w przykładowym g-środku zdrowia HiL.

Nowe inwestycje służby zdrowia planowane są w Miasteczku. Będzie to przychodnia rejonowa — jej oddanie przewidziane jest w 1972 r. — oraz żłobek dla dzieci.

Natomiast w 1974 r. projektuje się rozpoczęcie budowy tak ważnej i dużej inwestycji, jaką będzie szpital „B”. Projekt budowy nowego szpitala istnieje już w Nowej Hucie od szeregu lat, koniecznym jest, aby doznał się wreszcie realizacji w obecnym planie 5-letnim. (bg)

POGODA

NAD POLSKĄ południową utrzymuje się stacjonarna zatką niżowa i związany z nią front atmosferyczny. Stąd aura od kilku dni „niebieska” prawie żadnym zmianom; jest spokojnie. W najbliższych dniach powinien się utrzymać ten sam typ pogody, powinno być nadal pochmurno tylko z miejscowymi opadami mżawki lub deszczu, w nocy i rano liczne mgły. Temperatura w dzień nieco powyżej 0 st., w nocy na pograniczu 0 lub lekki przymrozek, ależnie od pokrycia nieba. Okresami przejaśnienia, największe wysoko w górach. Sobotnia pogoda będzie wróżyć o pogodzie Świąt: Barbara po wodzie, Boże Narodzenie po lodzie (i na odwrót).

PROMYK

W sklepach przed świętami

Placówki handlowe Nowej Huty dobrze są zaopatrzone w podstawowe artykuły spożywcze, jak mąka, kasza, cukier, i inne, zapasy są wystarczające i w tej dziedzinie nie przewiduje się żadnych braków. W grudniu otrzymamy więcej mięsa i wędlin, o około 6 do 10 ton, niestety przewiduje się braki w pewnych asortymentach.

Będzie również więcej drobiu. Kurczaki, kaczki, indyki, w dużym wyborze sprzedawane



Przed zimą — szczególny ruch w sklepach dzielnicy. Fot. J. BROŻEK

Ośrodek kulturalno-oświatowy dla nauczycieli

Jedną z uroczystości w ramach „Dnia Nauczyciela” było otwarcie ośrodka kulturalno-oświatowego dla pedagogów naszej dzielnicy w szkole podstawowej nr 91 w os. Handlowym. W nowych pomieszczeniach znalazły stałą siedzibę: Klub Nauczyciela, Oddział ZNP, Ośrodek Metro-

dyczny, Dzielnicowa Biblioteka Pedagogiczna, czytelnia oraz kawiarnia.

Adaptacja pomieszczeń jest dziełem zarówno samych nauczycieli oraz młodzieży Technikum Budowlanego, Zasadniczej Szkoły Budowlanej i Technikum Elektrycznego, jak również takich przedsiębiorstw jak: PPB HiL, KZBiŻ w Legu, PBM oraz DZBM.

Wspólnym wysiłkiem, w ciągu niespełna dwóch miesięcy dokonano adaptacji pomieszczeń oraz kompletnego wyposażenia ośrodka.

O potrzebie zorganizowania tego rodzaju obiektu na tere-

Jednym zdaniem

Sklep nr 75 os. Górali bl. 8, poleca duży wybór tkanin dekoracyjnych, dywanów, chodników itp.

W ub. roku zarejestrowano na terenie dzielnicy 1.700 tys usług leczniczo-profilaktycznych.

Piękny dar w postaci nowoczesnego malarstwa i grafiki przekazała dla ośrodka kulturalno-oświatowego nauczyciele, grupa młodych artystów „Nowa Huta”.

Po KSR w Przedsiębiorstwie Budownictwa Miejskiego

59 Konferencja Samorządu Robotniczego Przedsiębiorstwa Budownictwa Miejskiego Nowa Huta poświęcona została głównie omówieniu programu poprawy warunków socjalnych pracowników przedsiębiorstwa na lata 1971 do 1974 oraz analizie wypadkowości przy pracy, sprawom bhp przede wszystkim na przestrzeni bieżącego roku.

W obradach udział wzięli m. in.: sekretarz Zarządu Głównego Zw. Zaw. Pracowników Budownictwa i Przemysłu Materiałów Budowlanych inż. Jadwiga Czerwińska, sekretarz Zarządu Okręgu, Fryderyk Kasprzak oraz zast. dyr. d.s. ekonomicznych KZB mgr Adolf Widowski.

Naradę prowadził przewodniczący Rady Robotniczej PBM Józef Moryl.

O sprawach socjalno-bytowych załogi, osiągnięciach w tej dziedzinie, brakach a przede wszystkim o zamierzeniach na najbliższe trzy lata szeroko poinformował zebranych mgr inż. Michał Szaniecki. Mimo wielu sukcesów w zakresie poprawy warunków socjalnych załogi, bardzo dużo jest do zrobienia, do tej pory bowiem, potrzeba własne stawiano na szarym końcu. Obecnie nadszedł czas pomyślenia i o sobie. Tak więc opracowano specjalny program, a zakończenie jego realizacji przewidziane jest w 1974 roku, kiedy to PBM obchodzić będzie jubileusz 25-lecia swego istnienia.

Szczególnie dużo uwagi poświęcono ośrodkom wczasowym i kolonijnym. Przede wszystkim planuje się całkowitą modernizację Ośrodka w Gródku nad Dunajcem, z którego PEM korzystać będzie obecnie wspólnie z Krakowskim Przedsiębiorstwem Budowlanym. Zlikwidowane zostaną dotychczasowe domki, w planie jest nowoczesny pawilon, świetlica, boiska sportowe, całkowite uporządkowanie terenu itp. Całość inwestycji wyniesie 7 mln zł. w tym ze środków własnych PEM-u — 3,5 mln. Potrzebna jest więc pomoc jednostek nadrzędnych, całej załogi, w postaci prac społecznych.

Program „mówi” również o innych ośrodkach wczasowych, jak w Ujsołach. Sobieszewie czy Steganie Gdańskiej. Ogółem do r. 1974 planuje się zwiększenie ilości miejsc wczasowych w ośrodkach własnych do 430,

tj. dwu i pół krotnie w stosunku do stanu na koniec 1970 r. To pozwoli na zapewnienie wpczynku na turnusach 14-dniowych około 800 rodzinom. Nie pokryje to zapotrzebowania, jednak jest poważnym krokiem naprzód w dziedzinie zapewnienia dobrych wczasów załozie przedsiębiorstwa.

Konieczna jest również całkowita modernizacja ośrodka kolonijnego w Lanckoronie, co w przyszłości pozwoli na zwiększenie miejsc o 50 proc. Jest to problem niełatwy, jednak dołoży się wszelkich starań, aby i to zamierzenie całkowicie zrealizować.

Program poprawy warunków socjalnych załogi PBM dotyczy również takich zagadnień, jak: organizowanie wczasów sobotnio-niedzielnich. Konieczne jest więc zabezpieczenie niezbędnych środków transportowych. Niestety przedsiębiorstwo posiada bardzo stary autobus, który prawdopodobnie „nie dożyje” roku 1974. Stąd prośba do władz nadrzędnych — bardzo miłym upominkiem z okazji 25-lecia byłoby otrzymanie nowego samochodu. Sądźmy, iż prezent taki należy się ofiarnej załozie PBM.

Wśród innych spraw, na uwagę zasługuje projekt budowy nowego hotelu robotniczego na 800 miejsc, przekazanie do r. 1975 co najmniej 150 mieszkań rodzinnym, oddanie do użytku nowej przychodni lekarskiej.

Istnieje także konieczność zapewnienia całej załozie pomieszczeń socjalnych o odpowiednim standardzie, zlikwidowanie opóźnień w realizacji zaplecza socjalnego na placach budów oraz dalsze usprawnienie zbiorowego żywienia.

Szeroka dyskusja pozwoliła na rozwinięcie tematu, na szczegółową analizę programu. Ze załoga PBM właściwie podchodzi do tych zamierzeń świadczy fakt, iż przedstawiciel Zarządu Sprzętu zapoznał zebranych ze zobowiązaniem, podjętym przez załozę zarządu. Postanowili oni przepracować ponad 750 dni roboczych (w ramach urlopu, niedziel) przy modernizacji i rozbudowie ośrodków wczasowych. Zaapelowano także do innych zarządów, o podjęcie podobnych zobowiązań.

Dzięki temu plan staje się coraz bardziej realny, tym bardziej że i władze zwierzchnie obiecały swą pomoc. O poważnych zadaniach świadczyć mogą cyfry, wartość zamierzeń przedstawionych w programie wynosi bowiem około 11.600 tys. zł.

Do spraw, które referował na naradzie mgr inż. Lech Jarosz, powróćmy w następnych numerach „Głosu”. (bg)

CO W TYGODNIU?

KINA

SWIT od 4 bm. godz. 15.45, 18.00 i 20.15 „Naręczona pirata” produkcji francuskiej, doz. od lat 18, następny program: „Nie można żyć we troje” produkcji angielskiej, doz. od lat 18.

SWIT Mała Sala do 4 bm. 15.00, 17.00 i 19.00 „Dziękuję ci za wszystko” produkcji angielskiej, doz. od lat 11, od 5 do 8 bm. godz. 15.00, 17.15 i 19.30 „Fanfan tulipan” produkcji francuskiej, doz. od lat 14, od 9 do 12 bm. godz. 15.00, 17.00 i 19.00 „Pan Dodek” produkcji polskiej, doz. od lat 11.

ŚWIATOWID od 3 do 5 bm. godz. 16.00, 18.00 i 20.00 „Kłopotliwy gość” produkcji polskiej, doz. od lat 11, od 6 do 8 bm. godz. 16.00, 18.00 i 20.00 „Okruczy życia” produkcji francuskiej, doz. od lat 16, od 9 do 12 bm. godz. 16.00, 18.00 i 20.00 „Zandarm się żeni” produkcji francuskiej, doz. od lat 11.

ŚWIATOWID Mała Sala od 2 do 5 bm. godz. 15.00, 17.00 i 19.00 „Droga Brigitte” produkcji USA, doz. od lat 14, od 6 do 8 bm. godz. 15.00, 17.15 i 19.30 „Mały” produkcji polskiej, doz. od lat 18, od 9 do 12 bm. godz. 15.00, 17.15 i 19.30 „Dziewica dla księcia” produkcji włoskiej doz. od lat 18.

TEATR LUDOWY

4 i 5 bm. godz. 19.15 „Sennik wspaniały”, 6 bm. teatr nieczynny, 7 bm. godz. 11.00 „Zołnierzy i krolewna” (bajka), 8 bm. godz. 19.15 „Damy i huzary”, 9 bm. godz. 19.15 „Żykołowanie”, 10 bm. 10 bm. godz. 17.00 „Dwa teatry”.

SCENA NURT

4, 5 i 7 bm. godz. 19.15 „Dzień dobry Mario”, 8 i 9 bm. godz. 17.00 „Dzień dobry Mario”, 10 bm. godz. 19.15 „Dzień dobry Mario”.

TELEWIZJA OD 4 DO 10 BM.

SOBOTA: 8.15 Życie prywatne — film fr. 9.55 Zoologia. 10.55 i 11.55 Geometria. 15.55 Więcej bloków, więcej mieszkań. 18.30 Dziennik. 16.40 Konkurs 5 milionów. 17.40 Spotkania z przyrodą. 18.05 Przed startem. 18.40 Pegaz. 19.20 Dobranoc. 19.30 Monitor. 20.20 Z wityza u Was. 21.50 Dziennik. 22.10 Życie prywatne — film fr.

NIEDZIELA: 9 Dla mi. widz. 10.35 Klub szczęśliwych kontyentów. 11.10 Sprawozdanie sport. 12.30 Dziennik. 12.45 Wesele krakowskie. 13.10 Reportaż wojskowy. 13.55 PKF. 14.05 Zabawa dla dzieci. 14.55 Dziewczęta z Nowolipca. 15.10 Wielka gra. 17.05 Piosenka dla Ciebie. 18.05 Znaki zapytania. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.05 Orkiestra repr. WP. 20.50 Dżura w ziemi — film pol. 22.30 Magazyn sportowy.

PONIEDZIALEK: 15.20 Politechnika. 16.30 Program specjalny. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.05 J. Iwaszkiewicz — „Lato w Nohant”. 22.05 Dziennik. 22.25 Politechnika.

WTOREK: 9.55 Język polski. 13.30 Film fabularny. 15.20 Politechnika. 16.30 Dziennik. 17.10 Kronika. 17.30 Telewizyjny Ekran Młodych. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.30 Nowela filmowa. 21.00. Transmisja koncertu. 22.00 Dziennik.

SRODA: 9.35 Historia. 10.35 Fizyka. 11.25 Film serwyński. 13.40 Wybieramy zawod. 15.20 Politechnika. 16.30 Dziennik. 16.40 Dla młodych widzów 17.35 Perspektywy techniki. 18.05 Poznajmy przyrodę. 18.30 Kronika. 18.45 Program publicystyczny. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.30 Świątówid. 22.00 Program rozrywkowy 22.50 Dziennik.

CZWARTEK: 8.15 Matematyka w szkole. 9.00 Historia. 10.55 Język

polski. 11.55 Język polski. 15.20 Politechnika. 16.30 Dziennik. 16.40 Ekran z bratkiem. 17.40 Magazyn ITP. 17.55 Program publicystyczny. 18.25 Kronika. 18.45 Śladami twórców ludowych. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.35 Teatr Sensacji: M. Starzyńska — „Szafir jak diament”. 21.35 Recital Mieczysława Fogga. 22.05 Dziennik. 22.25 Politechnika.

PIĄTEK: 8.25 Film fabularny. 9.55 Język polski. 10.55 Fizyka. 11.55 Wychowanie obywatelskie. 12.45 Przyniesienie obronne. 15.20 Politechnika. 16.30 Dziennik. 16.40 Pan Polka i spółka. 17.30 Nie tylko dla pań. 17.50 Kronika. 18.10 Kraj. 18.50 Śpiewa Irena Santor. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.30 Nowela filmowa. 21.00 Transmisja koncertu. 22.40 Dziennik. 23.00 Politechnika.

ZDK HiL

6. godz. 18.30 — Klub Miłośników Teatru „Dwoje na huśtawce” — spektakl wg Williama Gibsona (ZDK Majakowskiego 2); — godz. 18.00 — Spotkanie z aktorami teatru „Groteska” z cyklu „Koń niemechaniczny” (Ognisko Dziecięce Na Skarpie 64); 7. godz. 18.30 — Klub Miłośników Poezji Współczesna poezja światowa (ZDK HiL Majakowskiego 2); — godz. 18.30 — Studium Kultury. Propozycje teatru współczesnego — prelekcja Lidii Zamkowskiej-Słomczyńskiej (ZDK Majakowskiego 2); — godz. 18.30 — Świat w obrazach — prelekcja filmów krótkometrażowych (Ognisko Młodych, Miłośców 1); — godz. 18.30 — Szesnami Hiszpanii cz. II (Klub DMH os. Stalowe 16); — godz. 19.30 — Problem alkoholizmu — omówi lekarz (Klub Śródpole Na Wzgórzach 17A); 8. godz. 16.00 — Klub Filmowy, Jak powstała film animowany — (Ognisko Dziecięce os. Na Skarpie 64);

Dzielnica przed Zjazdem Partii



Delegaci na Zjazd z HIL na spotkaniu z aktywnym ZMS w Ognisku Młodych.



Młodzież z uwagą słuchała swych gości. Dyskusja była udana. Fot. J. Brożek

W Ognisku Młodych
...odbyło się spotkanie delegatów na VI Zjazd Partii tow. tow. **Błaszczaka, Kowara i Bożęckiego** z młodymi hutnikami — aktywistami ZMS. Delegaci przekazali młodzieży informacje o problemach, które będą treścią ich wystąpień na zjazdowej trybunie. W dyskusji poruszono wiele spraw. Najwięcej mówiono o

bazie socjalno-bytowej, a zwłaszcza o budowie nowych mieszkań. Ostrej krytyce poddano biurokrację. W centrum uwagi znalazły się takie zagadnienia jak polityka kadrowa, szkolenie, rola organizacji ZMS. Poruszono też konieczność budowania nowych szkół w najmłodszych osiedlach Nowej Huty. Mocno akcentowano ponadto konieczność zjednoczenia w ramach jednej organizacji całego ruchu młodzieżowego w Polsce. **JB**



Oto efektowna plansza przy pl. Centralnym, informująca o zbliżającym się Zjeździe Partii.

Aurelia radzi

Niektóre doświadczone gospodynie stuzęga zazdrośnie tajemnie sztuki kulinarny i również niechętnie dzielą się doświadczeniami zdobytymi w czasie długoletniego prowadzenia gospodarstwa domowego. Dlatego bardzo cennie sobie list od pani **Janiny B. z Bieńczyca**, która oprócz wielu serdecznych słów, przysłała cały zestaw porad praktycznych. Porady te są wypróbowane i były z powodzeniem stosowane jeszcze przez babkę i następnie przez matkę pani Janiny. Mam nadzieję, że pani Janina nie weźmie mi tego za złe, jeżeli część z nich podam do wiadomości Czytelników, którym radzę wyciąć i zachować dzisiejszą porcję kącika — na pewno się przydadzą! A więc cytuję: „**Bardzo ważną zasadą przy doprawianiu potraw jest dodawanie do potraw słonych cukru a do potraw słodkich sycypty soli.** — Masa z jaj, cukru i tłuszczu (na słodkie ciasto) łatwiej się utrzyma, jeżeli naczynie postawi się na garnku z gorącą wodą (uważać aby masa zbyt szybko się nie nagrzała). — Jeżeli w sosach i gęstych zupach tłuszcz oddzieli się od zasmażki i wystąpią nieapetyczne oczka — trzeba wlać odrobinę zimnej wo-

dy i mieszając zagotować. — **Luźnie nie skrzystalizuje się, gdy gotuje się go z dodatkiem soku cytrynowego lub octu.** — **Wątróbkę i mięso cielęce dobrze jest przechowywać w naczyniu zalane mlekiem (może być kwaśne), mięso jest wtedy smaczniejsze niż z lodówki (nie obsycha i kruszeje).** — **Zupę przesoloną uratuje się, gdy zagotuje się ją z surowym, pokrojonym ziemniakiem.** — **Świecie nie będą kapali, jeżeli na godzinę przed zapaleniem wymoczymy je w słonej wodzie.** — **Świecie będą dobrze tkwiły w licharzach, gdy przed ustawieniem końce zanurzy się w gorącej wodzie.** — **Przedmioty bursztynowe doskonale czyści się spirytusem lub kolońską wodą.** — **Srebro czyści się kredą ze spirytusem.** — **Przedmiotów ze srebra nigdy nie należy kłaść w pobliżu tkanin lnianych — czernieją!** — **Pomarańczowymi skórkami doskonale czyści się naczynia emalowane, wazony i porcelanę.**

KĄCIK FILATELISTYCZNY



VI Zjazd PZPR
6 bm. wchodzi do obiegu seria znaczków polskich wydanych dla upamiętnienia VI Zjazdu PZPR. Seria ta składa się z ośmiu znaczków wartości po 60 gr. Znaczki są zróżnicowane pod względem graficznym i w sprzedaży ukazały się w dwóch wersjach tematycznych. W naszym kąciku zamieszczamy jeden z nich przedstawiający postać robotnika przy sterze, drugi przedstawia rysunek głowy robotnika i napis „Z Partia”. Obie znaczki drukowane są w jednym arkuszu i łączy je przywieszka z napisem „VI Zjazd PZPR”. **(kp)**

Człowiek — świat — polityka

Cywilizacja na rozdrożu. Warszawa 1971 — Książka i Wiedza. Jest to praca zbiorowa blisko 80 autorów czeskich i słowackich wydana pod redakcją profesora **Radevana Richty** dyrektora Instytutu Filozofii Czechosłowackiej Akademii Nauk.

Fryderyk Engels — Wybor listów — Warszawa 1971 Książka i Wiedza stron 538. Książka zawiera teksty 124 listów Fryderyka Engelsa z lat 1844 — 1895 obejmujących szeroki wachlarz zagadnień. Dla ułatwienia orientacji w szczegółowych problemach poruszanych przez autora w poszczególnych listach, każdy z nich poprzedzony jest krótkimi uwagami od redakcji. Książka zawiera ponadto testament Engelsa, przypisy, bibliografię i skorowidze.

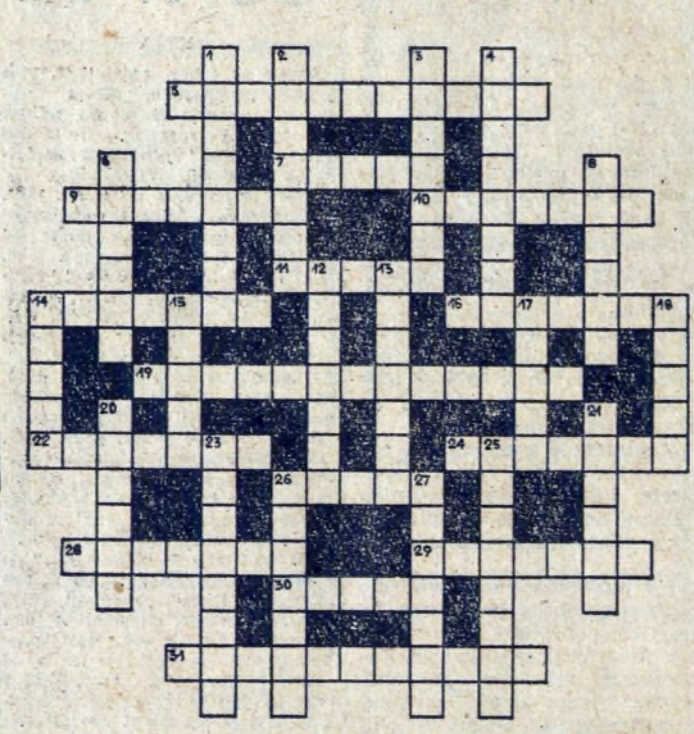
Zbigniew Tyszką — Rodzina a zakład pracy — Warszawa 1971 Wydawnictwo Związkowe CRZZ stron 182. Rozważaniem na temat związku pomiędzy rodziną pracownika i zakładem pracy poświęcona jest książka socjologa **Zbigniewa Tyszki** wydana przez Wydawnictwo Związkowe CRZZ. Zdaniem autora rola, jaką pełni pracownik w zakładzie pracy, jego pozycja, awans czy degradacja wpływają również na pozycje pracownika

Nowości beletrystyki

- Edward Kurowski — „Śmierć w dżungli”** — akcja powieści toczy się na terenie Wietnamu. Główny bohater, amerykański żołnierz, przybył do Wietnamu, ażeby odnaleźć grób syna, który zginął jako żołnierz w samolocie strąconym nad dżunglą. Ossolineum, cena 20 zł.
- Tadeusz Robak — „Peryferie świata”** — Autor, znany krakowski dziennikarz i literat, przekazuje w książce swoje wrażenia z podróży po krajach Trzeciego Świata — Azji i Ameryki Łacińskiej. Wyd. Śląsk, cena 30 zł.
- Eugeniusz Fafara „Nawrot”** — „W świąteczny dzień” — O walkach partyzanckich toczonych w Górach Świętokrzyskich pisze członek przedwojennej organizacji „Wici” oraz żołnierz Batalionów Chłopskich **LSW**, cena 24 zł.

- Leszek Prorok „Krzyżówka”** — Powieść współczesna. Akcja toczy się w małym mieście. Wyątek drogowy, który się tam wydarzył, stał się przyczyną uwypuklającej szereg problemów i konfliktów nurtujących miejscowe środowisko. **LSW**, cena 13 zł.
- Manuel Rojas — „Człowiek z różą”** — Trzyście opowiadań amerykańskiego pisarza starszego pokolenia, stale mieszkającego w Chile. Bohaterami są zwyczajni, prości ludzie. Poświętli i twardzi. **Wyd. Literackie**, cena 12 zł.
- Jan Reychman — „Peleryna, ciupa-ga i znak tajemny”** — Gawęda-esej o znanych postaciach Zakopanego — dziwakach i oryginałach, w przekroju kilku pokoleń. **Wyd. Literackie**, cena 35 zł.
- Stanisław Świrko — „Orle gniazdo”** — Tom zawiera legendy i baśnie wielkopolskie. Bardzo piękne ilustracje wykonał **Jan Marcin Szancer**. **Wyd. Poznańskie**, cena 60 zł.

KRZYŻÓWKA



Poziomo: 5. armia podniosła rękę do góry, 7. jeden z dwóch filtrów, 9. zginął pod Savannah, 19 wodosпад naj. naj., 11. imię młodzieńcze albo nowelka, 14. Nikodem Dyzma, 16. miasto słynne bitwą stoczoną tam w 1241 r., 19. zamienienie całosci w kawałki, 22. miejscowość koło Krakowa z klasztorem, 24. krótki, żartobliwy wierszyk, 26. postać znana z Rewolucji Francuskiej, 28. część grzebliska, 29. wleś w Bieszczadach — kombinat drzewny, 30. miasto Fia-

Pionowo: stopień naukowy, 2. miasto nad Bohem w ZSRR (od 1989 r. należało do Korony, a w 1793 r. włączono do Rosji), 3. oświata, 4. zajadłe szcekan, 6. trudna Indian, 8. Bronisława w młodym wieku, 12. szczucie ludzi, 13. wyciąg, zagęszczony roztwór, 14. ryba w głowie, 15. narzutka futrzana, 17. materiał budowlany, rzeźbiarski, 18. przedstawiciel pe-

Na srebrnym ekranie

„DROGA BRIGITTE”
REŻYSERIA: HENRY KOSTER
PRODUKCJA: USA
KINO: „ŚWIATOWID”, MAŁA SALA, DO 5 BM.

„Droga Brigitte” — barwna, szerokoekranowa komedia — jest filmem charakterystycznym dla produkcji reżysera Henry Kostera, znanego w Polsce m. in. dzięki popularnej komedii „Mr Hobbs na urlopie”. Gatunek komedii rodzinnej, w której ten reżyser się specjalizuje, polega na tym, że bohater — ojciec kilkorga dzieci w różnym wieku — ma kłopoty przynajmniej z jednym z nich. Ojca gra z reguły największy amerykański specjalista od tego rodzaju ról, **James Stewart**. Czasem jest to ojciec-urzędnik, najczęściej jednak ojciec-profesor, trochę marzyciel, trochę niedorajda, indywidualista i nonkonformista, ale w bardzo umiarkowanym, możliwym do zaakceptowania przez społeczeństwo stopniu.

Dzięki inteligencji i zdolnościom charakterystycznym **Jamiesa Stewarta**, role te poza komizmem nacechowane są również pewnym autentyzmem. Henry Koster mówi o nim: „**Jimmy Stewart jest jednym z najbardziej niedoceny-nianych aktorów. Nikt nie wybiera sobie, jak dużo wno-si on do każdej roli ponadto, czego wymaga scenariusz i reżyser.**”

Drugą charakterystyczną postacią komedii rodzinnej Kostera jest żona bohatera, **obsadzana przez aktorki znane i atrakcyjne. Postać żony** utrzymuje przy życiu mit kobiety idealnej; wzorowej Amerykanki, którą jakoby jest typowa pani domu — mit lansowany od dawna przez amerykański film komercyjny i doprowadzony do szczytu przez **Doris Day**. W „Drogiu Brigitte” ów ideał, w wykonaniu znanej na Zachodzie angielskiej aktorki **Glynis**

Johns, jest ucieleśnieniem cierpliwości, wierności, łagodności i inteligencji.

„OKRUCHY ŻYCIA”
REŻYSERIA: CLAUDE SAUTET
PRODUKCJA: FRANCUSKA
KINO: „ŚWIATOWID”, 6-8 BM.

Jest to barwny dramat obyczajowy, jeden z najgłośniejszych filmów francuskich ubiegłego sezonu. Jego autorem jest filmowiec mało znany, choć od wielu lat ceniony w kręgach miłośników nowoczesnego kina — **Claude Sautet**. W „Okruchach życia” rozgrywają się równolegle trzy historie: oglądamy jakby przez ogromne szkło powiększające epizod wypadku samochodowego, któremu ulega główny bohater, wydarzenia dnia poprzedzającego wypadek oraz wydarzenia kilku ostatnich lat.

Reżyser posługuje się ciągami skojarzeń, regulowanymi leniwą i jakby rozpylającą się w nicości myślą umierającego człowieka, który kochał dwie kobiety i nie potrafił między nimi wybrać, konformisty ulegającego różnym wpływom w wyniku bierności i zmęczenia naporem codziennego życia.

W rolach głównych: **Romy Schneider, Michel Piccoli** i inni.

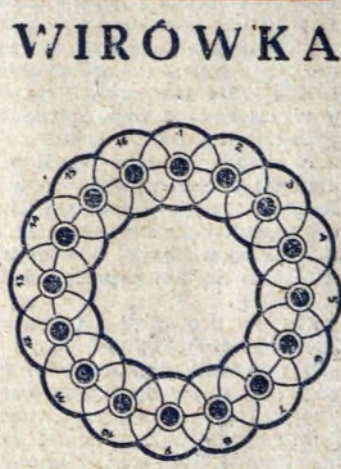
ZAKUPILIŚMY

„Waleria i tydzień cudów” — barwny film czechosłowacki, adaptacja surrealistycznej powieści poety **Nezwala**. Próba wnikięcia w świat doznań, pragnień i niepokojów trzy-nastoletniej dziewczynki, która zaczyna czuć się kobietą; jej dzieciinne wobrażenia o życiu przekształcają się w przerażające koszmary. **Grand Prix** na ubiegłorocznym MFF w **Bengamo**.

„Najpiękniejsza żona świata” — barwny, szerokoekranowy dramat obyczajowy **Damiano Damianiego**. 16-letnia mieszkanka sycylijskiego miasteczka, porwana i zgwałcona przez przywódcę miejscowej mafii, wbrew naciskom zastraszonej opinii publicznej, nie zgadza się na małżeństwo z przesiadkowcą i doprowadza do jego aresztowania. **(dr)**

Rozrywki umysłowe • Rozrywki umysłowe • Rozrywki umysłowe

WIRÓWKA



zaków z gromady korzenlonówek (ma nibynóżki), 20. wiersz lub kilka wierszy, stanowiących pewną całość myślową, 21. uczucie obrzydzenia, wstrętu (wspak), 23. stan w USA, 25. zatrzymanie, hamowanie, 26. rzuca kulą, oszczepem, 27. krzew z rodziny śliw.

Wśród czytelników, którzy do dnia 10 grudnia br. nadesłali prawidłowe rozwiązania, rozlosowane zostaną nagrody — bony książkowe.

ROZWIĄZANIE Z NR 47

KRZYŻÓWKA
Poziomo: 1. Hamilkar, 6. wrzesień, 10. megalomania, 11. front, 13. Treła, 14. arena, 18. antałek, 19. słonina, 20. grzanka, 22. szelkwa, 24. leżak, 26. kłosz, 28. broda, 29. mikrokosmos, 30. pierzyna, 31. maskotka.
Pionowo: 1. mandaryn, 4. kłenat, 3. balast, 4. wrzawa, 5. pelisa, 6. Jesienin, 9. korepejtyorka, 12. Niagara, 15. renifer, 16. deska, 17. płoza, 21. rzecznik, 23. wędrówka, 25. kłisza, 26. korona, 27. zastaw, 28. błotka.

WIROWKA

1. Himalaje, 2. Lajkonik, 3. Oświećcin, 4. Klimczok, 5. prognoza, 6. atropina, 7. serwatka, 8. bajerada.

BONY KSIĄŻKOWE ZA ROZWIĄZANIE ZADAŃ Z NR 46 WYLOSOWALI:

- 1. **Anna Lełonek** — Kraków, Reymonta 11, **Dom Studencki**; 2. **Roman Szczepanowski** — Nowa Huta, os. Zgody 12 m. 9; 3. **Zdzisław Pietron** — Nowa Huta, os. Willew 26 m. 8; 4. **Ewa Gawłowska** — Nowa Huta, os. Sportowe 26 m. 40; 5. **Elżbieta Rogula** — Nowa Huta, os. Sportowe 15 m. 3. Uwaga: bony przesyłamy pocztą.

„GŁOS NOWEJ HUTY”
Adres redakcji: Huta im. Lenina. Telefony bezpośrednie — 428-99, przez centralę HIL — 416-60 i 401-20, wewn. 48-11 (redaktor naczelny), 47-69 (sekretarz odpow. redakcji), 45-61 (sekretariat). Druk: Prace Zakłady Graficzne RSW „Prasa” w Krakowie, Wielopole 1.